

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebieg miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.
Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 20 I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekturce 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
za firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Minister zawieszony w prawach członka partji



Min. Jędrzej Moraczewski opuścił szeregi P. P. S.

Możliwość zmiany na stanowisku ministra sprawiedliwości

Aleksander Lednicki — kandydatem na ministra

W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, dotychczas nie sprawdzona, że wobec tego, że p. minister sprawiedliwości Meysztowicz, zainteresowany pracą polityczną przy tworzeniu nowego stronnictwa zachowawczego, ma poświęcić się wyłącznie tej pracy razem z p. Januszem Radziwiłłem i ustąpi ze stanowiska ministra sprawiedliwości. Jako kandydata na to stanowisko koła polityczne wymieniają p. Aleksandra Lednickiego.

Pożyczka polska w Ameryce poszła w górę

Notowania 8 proc. pożyczki Dillonowskiej na giełdzie nowojorskiej wykazują od kilku dni tendencję zwykłą, przy dużym zainteresowaniu ze strony banków.

Przyczyną tego jest regularne wpłacanie rat amortyzacyjnych i procentów od tej pożyczki przez rząd polski.

Kurs tej pożyczki na początku b. m. wynosił 89. Dotychczas z pierwszej transzy pożyczki, wynoszącej 35 mil. zł. (na czysto 30.800 tys. zł.), wpłynęło 25.884 złotych.

Pan minister przyjmuje tylko we wtorki i czwartki

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj przed gmach ministerstwa pracy zgłosiła się grupa bezrobotnych inteligentów, domagając się przyjęcia u ministra pracy. Minister polecił zakomunikować zgromadzonemu, że przyjmie delegację w zwykłe dni przyjęć we wtorki i czwartki.

Separatyści katalońscy znaleźli przytułek w Belgji

BRUKSELA, 19 listopada. — (PAT). Separatyści katalońscy wydaleni z Francji przybyli do Brukseli. Rząd belgijski postanowił udzielić im prawa azylu, pod warunkiem, że wstrzymają się od wszelkiej akcji politycznej.

Co robi czarna koszula w Polsce?

Dyskusja nad budżetem M. S. Z. w Komisji sejmowej

WARSZAWA, 19 listopada. — (PAT). Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrywała budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Referował pos. Dąbski (str. chłopskie). W toku dyskusji zabierali głos posłowie: Harcewicz (Z. L. N.), Byrka (Piast), Kaczyński (Ch. Dem.), Praeger (P. P. S.), Wasyńczuk (ukrain.) Bator (Z. L. N.), oraz pos. Łypacewicz (Wyzwolenie).

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek pos. Harcewicza o skreślenie z pozycji wydatków, przeznaczonych na fundusz dyspozycyjny, sumy 3 mil. zł. W wyniku głosowania wniosek ten upadł.

Z pośród wniosków, zgłoszonych

w toku rozprawy, przyjęto wniosek o skreślenie kwoty 70 tysięcy przeznaczonych na drukarnie, oraz wniosek o zmniejszenie o 100 tys. zł. pozycji rezerw na utrzymanie delegacji do mieszanej komisji reewakuacyjnej specjalnej. Preliminarz budżetowy ministerstwa spraw zagranicznych z temi zmianami w drugim czytaniu przyjęto.

W szeregu pytań, które zadawano wczoraj przedstawicielowi rządu na posiedzeniu komisji pos. Praeger (P. P. S.) zapytał jakie znaczenie ma pobyt w Warszawie wybitnego przywódcy faszystów p. Lauranconiego. Mówca oświadczył, że oczywiście nie kwestjonuje niczyjego prawa do rozdawania fotografii, ale chciałby dowiedzieć się ja-

kie cele polityczne ma pan Lauranconi w Polsce. Obecny dyrektor departamentu M. S. Z. p. Matuszewski pominał to pytanie milczeniem.

Przy końcu posiedzenia przybył p. wicepremier Bartel, który się informował o przebiegu obrad komisji. Następnego posiedzenie komisji wyznaczono na jutro, godz. 10.30 rano. Na porządku dziennym znajduje się budżet ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych. We wtorek przyszłego tygodnia komisja zajmie się budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, we czwartek zaś — budżetem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Propaganda sztuki polskiej zagranicą



Powstałe niedawno w Paryżu towarzystwo dla szerzenia sztuki polskiej wśród obcych ukonstytuowało się ostatnio, odbywając inauguracyjne posiedzenie, z którego fotografie zamieszczamy.

Fiasco arystokracji w Łodzi

„Żubry” kresowe nie doszły do porozumienia z potentatami przemysłu

W rządowym „Głosie Prawdy” czytamy:

Eskapada herbowej arystokracji nieświejskiej do bawelnianej arystokracji łódzkiej, celem dokonania aktu zejścia na terenie stronnictwa „Prawicy Narodowej”, skończyła się — jak się dowiadujemy — niepowodzeniem.

Jedną z przyczyn są podobno właśnie domowe między dwoma rodami magnackimi: Poznańskich i Szejblerów. Nowa szlachta, jak się okazuje, nie chce być gorsza od starej.

Według naszych wiadomości kontrowersje te wynikły nie między p. Poznańskim i p. Szejblerem, lecz między p. Poznańskim i p. Grohmanem, który uczuł się urażony, iż uroczystość konserwatywno-prawicowa odbyła się w

pałacu Poznańskich, a nie u niego. Że nie było zgodnej harmonii między krakowskimi gośćmi a ich łódzkimi wyznawcami, dowodzi fakt, iż na pierwszym zebraniu tylko część obecnych zgłosiła akces do stronnictwa „prawicy narodowej”, większa zaś część objawiła dalekoidącą abstynencję.

Ogólnie podnoszono, iż wielka własność ziemska ma bardzo mało wspólnych interesów z przemysłem, przeciwnie interesy i polityka ich są często wręcz sprzeczne. Co do jednego zgodni byli wszyscy potentaci zarówno przemysłowi, jak i agrarni, mianowicie, że gotowi są popierać rząd marsz. Piłsudskiego, jak wogóle każdy rząd idący im na rękę. Co się zaś tyczy ustroju, to jest to im również zupełnie obojętne: może być repu-

blika, ale zgodziliby się również na monarchję.

Rozbieżności w obozie ziemiańskim

Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd związku ziemian okręgu warszawskiego.

Jak się dowiadujemy został on zwołany dla sparaliżowania akcji politycznej tych ziemian, którzy dla wysunięcia się na arenie politycznej popierają rząd obecny. Ten odłam ziemian, któremu przewodzą senator Stecki, uważa, że względy gospodarcze i sytuacja rolnictwa wymagają pewnej ostrożności i że nie należy angażować się politycznie wobec rządu obecnego. Zjazd opracuje natomiast cały szereg postulatów ekonomicznych, które przedstawi wicepremierowi: Bartłowi.

Wojewoda Jaszczołt w Warszawie

po węgiel dla przemysłu

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dzisiaj przybył do Warszawy wojewoda łódzki p. Jaszczołt dla omówienia z władzami centralnymi sprawy zaopatrzenia przemysłu łódzkiego w węgiel, którego brak grozi gdzieniedzie unieruchomieniem zakładów przemysłowych.

Nowelizacja ustawy antyalkoholowej

Rewizja koncesji monopolowych

WARSZAWA, 19 listopada (P.). Dziś o godzinie 9-ej wieczorem zakończyła się w ministerstwie skarbu całodzienna konferencja pod przewodnictwem wiceministra skarbu p. Góry, w sprawie nowelizacji ustawy antyalkoholowej i wykonania rozporządzenia prezydenta Rzplitej w przedmiocie rewizji koncesji na sprzedaż wyrobów monopolowych.

Nowe okręty polskie nabyte dla wywozu węgla

„Żegluga Wisła - Bałtyk” w ostatnich dniach nabyła na własność znaczny tonaż w celu eksportu węgla z Tczewa bezpośrednio zagranicę. Nabyto 6 holowników i 14 barek, co umożliwi eksport 30 tysięcy do 40 tys. tonn własnym taborem. Postanowiono w tym celu pogłębić Wisłę przy ujściu narazie do 5 metrów, aby żegluga utrzymała przez całą zimę. Zabezpieczono też sobie ładunek lodów.

Cook jedzie do Moskwy w grudniu r. b.

LONDYN, 19 listopada. (PAT). Na żądanie delegatów górniczych komitet wykonawczy związku górników odbył dziś po południu zebranie celem zredagowania zaleceń na konferencję delegatów.

Na zebraniu postanowiono przyjąć zaproszenie kongresu rosyjskich związków zawodowych i wybrano Cooka, jako przedstawiciela górników angielskich, który w grudniu b. r. uda się do Rosji.

Prowokacja pierwszomajowa

120.000 nacjonalistów niemieckich

BERLIN, 19 listopada. (PAT). — Stahlhelm przy udziale pokrewnych organizacji prawicowych planuje urządzenie w dniu 1 maja 1927 roku olbrzymiej manifestacji na ulicach Berlina. Przed pałacem prezydenta republiki przedelfuje 120 tysięcy zorganizowanych członków tych stronnictw. Już obecnie Stahlhelm czyni przygotowania mobilizacyjne, związane z tą uroczystością.

Grudniowa sesja rady ligi narodów

43-cia sesja rady odbędzie się w Genewie i zostanie otwarta dnia 6-go grudnia.

Program prac rady został już zakomunikowany wszystkim rządcom, a obejmuje następujące sprawy:

Rada będzie miała do rozważenia wyniki prac komitetu, który przygotowuje zwołanie przyszłej międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Komitet ten zbiera się po raz wtóry 15-go listopada. Zaznaczyć wypada, że imieniem rządu polskiego bierze w pracach komitetu udział p. H. Gliwic.

W dziedzinie spraw rozbrojenia radzie zostaną przedłożone do orzeczenia wnioski francuski, fiński i polski. Według wniosku polskiego zagadnienie rozbrojenia może być ujęte z punktu widzenia regionalnego bezpieczeństwa. Poza to rada zdecyduje jak realizować uchwały zgromadzenia w sprawie arbitrażu i bezpieczeństwa, ograniczenia zbrojeń i kontroli nad prywatną fabrykacją broni.

Na wniosek rządów francuskiego, angielskiego, włoskiego i rumuńskiego będzie rozważana sprawa zwrócenia się do trybunału międzynarodowego sprawiedliwości, w celu uzyskania jego doradczej opinii. W tym wypadku chodzi o ustalenie kompetencji „Komisji Dunaju”.

Ostatnie zgromadzenie poleciło zbadać sposoby przyspieszenia ratyfikacji międzynarodowych porozumień i konwencji opracowanych przez ligę, oraz systemu proporcjonalnych wyborów do rady ligi. Ostatni ten wniosek wniesiony był przez Szwecję, która ma nadesłać odpowiedni memoriał. W pierwszej sprawie rada postanowi w jaki sposób życzenie zgromadzenia może być uskutecznione; co się tyczy wniosku Szwecji, zapewne zostanie on przekazany do gruntownego zbadania.

W dziedzinie spraw technicznych rada zajmie się finansami Gdańska, raportem komitetu finansowego w sprawie fałszowania pieniędzy uchodźcami greckimi i bułgarskimi. Prace komitetu higieny, jak również mianowanie pewnej liczby członków tego komitetu zostały wniesione również na porządek dzienny przyszłej sesji.

Z dziedziny spraw administracyjnych — sprawozdania komisji mandatowej, która w danej chwili zasiada w Genewie, a nie ukończyła jeszcze swych prac, i raport komisji rządzącej zagłębieniem Saary. W raporcie dotyczącym zagłębienia poruszone są przedewszystkiem sposoby zagwarantowania we wszelkich okolicznościach komunikacji i tranzytu przez terytorjum zagłębienia.

Na wniosek zgromadzenia rada zbada, czy i w jaki sposób da się rozciągnąć opiekę, z której dziś korzystają emigranci rosyjscy na emigrantów innych narodowości. Poza to rada zbada, czy i jakie są widoki uzyskania funduszy dla osiedlenia uchodźców w Armenii.

Ostatnią sprawą z dziedziny społecznej będzie projekt senatora Ciralo stworzenia międzynarodowego związku pomocy. Rada uchwali, kiedy ma być zwołana konferencja międzynarodowa dla zbadania i przyjęcia projektu opracowanego przez senatora Ciralo — wspólnie ze specjalną komisją ligi narodów.

Dotychczas brak danych dla podania osobowego składu rady. Brak tych danych tyczy przedewszystkiem państw wybranych do rady na ostatniem zgromadzeniu.

Smiercionośny odlamek szabli

Fragiczny finał pojedynku
WIEDEN, 17 listopada. W Grazu odbył się pojedynek na szable między dwoma studentami politechniki, zakończony nieprawdopodobnie tragicznym wynikiem. Podczas walki jednemu z przeciwników pękła szabla i rozleciała się na drobne kawałki. Odlamek stał utkwił w piersi drugiego przeciwnika, który wkrótce potem zmarł w szpitalu. Władze sądowe wdrożyły śledztwo.

Parlamentaryzm i biurokracja

W aktualnej sprawie rządów i parlamentów zabiera głos poseł Anusz i przypomina, że Bismarck i inni wielcy mężowie stanu bywali w niezgodzie z reprezentacją swego państwa, że musieli postępować wbrew niej, a później skutki usprawiedliwiły najzupełniej ich politykę. Fakty są notoryczne, lecz w danym razie nie rozstrzygają wcale zajmującej nas kwestji. Skoro już mowa o Bismarcku, to przecież odsunął go od władzy rząd Wilhelma II-go, który nie liczył się w danym razie ani z par-

lamentem, ani z opinią, lecz był wyrazem samowładnej woli korony. Jeżeli zatem na korzyść korony w Prusach można zapisać jej postawę za Wilhelma I-go, to z panowania Wilhelma II-go wytoczyć można argument wprost przeciwny i bardzo ważki.

Któż nie wie, że jednostka ludzka miewała nieraz rację nietylko przeciw danej większości parlamentarnej, lecz przeciw panującej opinii świata, przeciw uznanym powagom, przeciw soborom duchownym i akademjom nauko-

wym? Ale stąd właśnie wynika, że ani rząd ani żaden inny ośrodek nie może pretendować do przywileju nieomylności i do monopolu władzy, że opinja publiczna ma prawo domagać się, aby wysłuchano jej głosu. I po to istnieją znane instytucje konstytucyjne.

Istota rzeczy polega na tem, czy lepszą drogę do wysuwania ludzi na stanowiska kierujące daje konstytucjonalizm z jego jawnością życia publicznego i kontrola opinii publicznej, czy też tryb biu-

rokratyczny, pilnie strzegący praw hierarchji kancelaryjnej i tajemnicy urzędowej.

Na to pytanie daje dostateczną odpowiedź praktyka polityczna Europy za ubiegłe stulecie. Okazuje się z niej, że biurokracizm stwarza tylko ludzkie pozory porządku i siły państwowej, lecz w rzeczywistości tłumi i dusi życie społeczne, którego sok zasilają także państwo z jego instytucjami. Biurokracizm przed wojną rozwijał się szczególnie w Rosji i w Austrii. Jeżeli byłoby pewną jednostronnością chcieć składać wszystkie niedomagania zmurszałej monarchji Habsburgów na karb jej biurokracji, to w dawniejszym czasie złowrogie skutki rozwielmożenia jej systemu, rzucają się każdemu w oczy. Biurokracja carska aż do wojny japońskiej uważała się za żywiół par excellence uzdolniony do rządzenia państwem i z niesłychaną pogardą spoglądała na ustroje europejskie, na słabość, niedołęstwo i „dylantyzm” tamtejszych rządów. Wicher Dalekiego Wschodu nagle rozdarł mgłę biurokratyczną, która przed okiem świata i samego narodu rosyjskiego okrywała gospodarke państwową. I okazało się wtedy, czem były naprawdę przechwałki biurokracji carskiej i hymny pochwalne jej wielbicielom. A przecież z tych przebrzmiałych hymnów dzisiejsi pogromcy parlamentaryzmu czerpią nieraz swe argumenty. Historia już je osądziła i obaliła.

Oczywiście, dzielna i stalotawiana jednostka może się znaleźć i w parlamencie i w rządzie i w kancelarji, lecz bezwarunkowo apoteoza rządu w przeciwstawieniu do przedstawicielstwa nie jest niczem innym jak hymnem pochwalnym na cwałach systemu biurokratycznego. Do niego bowiem musi się konkretnie sprowadzić metoda rządu, który chce się trzymać zdala od przedstawicielstwa i zorganizowanej opinii publicznej. Dekret prasowy wyszedł z kuźni kancelaryjnej i osoba jego prawdziwego autora jest dotychczas przedmiotem domysłów. Pod tym biurokratycznym elaboratem pod pisał się jednak rząd, który przedwcześnie chciano obdarzyć przywilejem nieomylności. Czyż nie mieliśmy racji, gdyśmy swego czasu podali, że zasadnicze ponizanie sejmu prowadzi do zasadniczego wywyższenia biurokracji, gdyż na niej ostatecznie musi się oprzeć rząd, który się chce uniezależnić od sił społecznych.

Nie będzie chyba niesprawiedliwym i krzywdzącym twierdzenie, że nasza młoda biurokracja, formowana na wzorach państw zaborczych, posiada niemal wszystkie braki tych wzorów, a nie ma ich stron dodatnich. Z drugiej strony społeczeństwo jest rezerwuaem sił potencjalnych, które reprezentują wielkie wartości, lecz potrzebują rozwinięcia i wyrobienia.

Czyż ta wielka praca, od której może zależeć cała przyszłość naszego narodu i państwa, ma się dostać pod ster biurokracji i pójść drogą przez nią wytkniętą?

Oto jest kwestja naszego bytu, która nie da się zamknąć w pytaniu, czy należy więcej wierzyć rządowej czy sejmowej. Sarro bowiem pytanie jest tak postawione, że robi ze społeczeństwa bierną masę, a chodzi właśnie o to, żeby to społeczeństwo dojrzało do roli czynnej.

J. Mazurski.

Zbezczeszczony ideały Szpicel-prowokator -- Garibaldi

Paryż, w listopadzie 1926 r.

Niesłusznie posługuje się prasa francuska określeniem „włoska azefszczyzna” — przestępstwo moralne, popełnione przez Garibaldi'ego, jest znacznie gorsze. Afekt był ostatecznie zreczynony tylko, pozbawionym elementarnej etyki prowokatorem, za pewnem wynagrodzeniem zdradzającym swoich pseudo-towarzyszy partyjnych. Jest to przecież historia, jakich wiele znają z tymi lub innymi warjantami lokalnymi, dzieje policyjne wszystkich krajów i czasów. Juda-szowe pocałunki, opłacane judaszowymi srebrnikami. „Normalne” brudna i trudząca robota: wyzyskiwanie „w celach państwowych” najniższych instynktów człowieka, wyzyskiwanie, uzasadnianie i nawet usprawiedliwianie racje stanu. Cóż więc tym razem spowodowało tak mocny i powszechny odruch szczerzego oburzenia? Ricciotti Garibaldi dokonał bowiem bez porównania ohydniejszej zbrodni, aniżeli jakiś Afekt. Oczywiście niemożliwym jest wymagać od każdego Garibaldi'ego, by był... Garibaldi'm, ale z drugiej strony pod żadnym absolutnie pozorem nie wolno komuś noszącemu takie nazwisko, stać się płatnym szpiclem-prowokatorem. Zanurzając się dobrowolnie, bez potrzeby w cuchnącem błocie, kala on tem samym pełną chwały tradycję, która jest już nie wyłącznie jego, ale ogólnoludzka, moralną spuścizną

nobilitacyjną. Państwo, zawdzięczające istnienie swoje ofiarnemu bohaterstwu Garibaldi'ego, nie ma prawa werbować jego potomka na tak upadającą służbę — cel nie uświęca środków, dotkliwie krzywdzących naród cały.

Ze smutkiem czyta się szczegółowe opisy badań i liczne do nich komentarze. Na początku wojny targuje się Ricciotti Garibaldi z rządem francuskim o cenę swojego kondotjerstwa w legji cudzoziemskiej. W 1915 roku proponuje wywołanie za odpowiednią zapłatą, ruchawki we Włoszech, by zmusić kraj do wypowiedzenia się za ententą. Taką była już wówczas jego ideowość. W przeciwieństwie do starszego brata, istotnie walecznego i prawego generała Peppino spęda pułkownik Ricciotti znaczną część wojny na tyłach armji w charakterze oficera sztabowego. Z gorliwego zwolennika faszystów staje się jego zawziętym przeciwnikiem po dłuższej rozmowie w 1922 roku z Mussolini'm przez urażoną miłość własną oraz chciwość spekulanta, pragnącego szybko dorobić się majątku na noszone przez siebie nazwisku. Zawiedziony w nadziejach emigruje do Francji, gdzie zakłada „Awangardę Garybaldyjską” organizację, mającą z biegiem czasu przekształcić się w zbrojny korpus, powołaną do obalenia rządów faszystowskich we Włoszech. Ogłoszoną na ten cel pożyczkę „Wolności” po-

parły nader znacznymi subsydjami różne instytucje zagraniczne. Międzynarodówka Amsterdamska, socjaldemokracja czeska etc. uważające Garibaldi'ego za bojownika o ideały demokratyczne. Wszystkie te poważne fundusze utonęły bez śladu w domach gry na Riwierrze, gdzie zamieszkał w okazałej willi pułkownika Ricciotti, prowadząc zbytkowny tryb życia. Z czasem wyczerpało się jednak to źródło dochodów, w hojnych bowiem początkowo ofiarodawcach zrodziła się nieufność do poprzestającego na szumnych frazesach „rewolucjonisty”. Pociąg do wygod i hazardu podyktował mu zaproponowane Rzymowi swoich usług w charakterze suto opłacanego „konfidenta policji politycznej”. Odtąd staje się on już powolnym narzędziem w rękach policji włoskiej, która winna jest temu, że nazwisko Garibaldi, łącząc się może dziś z pojęciem najnikczemniejszego prowokatorstwa, i nawet wszyscy ci najbliżsi, wysłani przez niego na niechybną śmierć, sprzedawani w tak ohydny sposób, rzucają mu w twarz nie swoją osobistą krzywdę, oskarżając go również o świętokradczą zbrodnię popełnioną na jednej z najcenniejszych relikwii narodowych. Zrozumiałym wyda się głęboki żal, z jakim opisują całą tę przykrą sensację sympatyzujące z Mussolini'm dzienniki francuskie.

Poincaré chwieje się Rysy w gabinecie jedności narodowej

Paryż, w listopadzie.

Gabinet Poincarego chwieje się. Może chwilowo uda się takemu mistrzowi taktyki i kompromisów, jakim jest Poincaré, znaleźć jakieś wyjście z groźnej sytuacji będzie to jednak wyjście chwilowe i nie usunie wewnętrzznego rozłam, jaki oddawna w gabinecie istnieje.

Rząd Poincarego, obejmujący z wyjątkiem socjalistów reprezentantów całej lewicy z Herriotem i Painlesem oraz reprezentantów prawicy z szefem rządu jako najsilniejszym, powstał jako rząd dla pewnego celu: dla ratowania kraju przed bankructwem. Dotychczas celu tego nie osiągnęto; opóźniono tylko bankructwo i to za pomocą radykalnych środków: redukcji, oszczędności, drukowania banknotów i t. d. To wszystko nie mogło naturalnie wywołać entuzjazmu, ani nawet chęci do dalszej współpracy w łonie rządu i popierających go stronnictwa, a wyrazem tego niezadowolenia stał się minister Louis Marin.

Jest to polityk wpływowy, gdyż stoi na czele obejmującego stu posłów stronnictwa nazywającego się

unią republikańską demokratyczno-społeczną. Mimo szumnego tytułu jest to w gruncie rzeczy stronnictwo reakcyjne, nienależące do kartelu lewicowego, a Marin wszedł do rządu jako minister dla pensji z tej racji, aby rządowi nadać etykietę rządu jedności narodowej. Teraz zrzucił maskę.

W ubiegłą środę w Strasburgu Marin wygłosił mowę w której w niesłychany sposób, w najobelższych wyrazach napadł na kartel lewicowy i na jego przywódców Herriota i Painlewego, zarzucając im najwięcej zbrodnie, jakie rzekomo popełnili, gdy stali na czele rządu. Ta napaść na kolegów w rządzie i na stronnictwa, z którymi się zasiada we wspólnej większości, wynika z tego powodu, że kartel lewicowy odmówił zawarcia z unią republikańską sojuszu przy nadchodzących wyborach do senatu.

Rozumie się, że te ataki Marina wywołały w łonie kartelu silne wzburzenie, które zagroziło całoci rządu. Przez kilka dni gabinet Poincarego wisi na włosku, aż nareszcie we wtorek udało się na

radzie gabinetowej załatwić zatarg polubowne, niewiadomo bliżej na jakich warunkach. Dość że telegramy z Paryża donoszą, iż na posiedzeniu rady gabinetowej pod przewodnictwem prezydenta rzeczywistym uzyskano jednogłośnie i że rząd zdecydowany jest wystąpić w izbie deputowanych z żądaniem odrzucenia wszelkich interpelacji odnoszących się do zajścia z Marinem.

Jak długo wytrzyma ta sztuczna zgoda? Rząd Poincarego stoi przed temi samymi trudnościami, dla których przewidywaniem zostało powołany. Sanacja finansowa nie została dokonana, a uchwalone 3 miljardy nowych podatków nie wpłynęły na zupełne usunięcie deficytu. Wielkich zagadnień, między innymi sprawy uregulowania długów z Ameryką, wogóle nie poruszono, odkładając je na lepsze czasy. Wobec tego stanu rzeczy wystarczy jeszcze jedno wystąpienie w guście Marina, aby jedność narodowa się rozbiła i żeby nastąpił chaos, z którego jedynym ratunkiem będzie — objęcie rządu przez socjalistów.

Wykrycie wielkiej fabryki fałszywych banknotów

Walizka pełna klisz 50-cio i 10-cio złotych znaleziona podczas nocnej rewizji pociągu

Aresztowanie „personelu” fabryki

Z Warszawy donoszą nam: Przez czas długi naczelnik urzędu śledczego, nadkom. Chelmiński, zastępca jego kom. Sobota i kierownik brygady fałszerstwa kom. Jarosiński rozstawiali sieci na fałszerzy banknotów, aż wreszcie dokonali szczęśliwego połowu: nocy ubiegłej w ręce policji wpadła cała fabryka fałszywych banknotów wraz z personelem.

Zaznaczyć należy, iż wykrycie podobnych fabryk połączone jest z wielkimi trudnościami. W czasie, kiedy fabryka jest czynna, banknoty nie bywają puszczone w obieg. Dopiero po odbiciu odpowiedniej ilości fałszyfikatów, fabrykę się likwiduje na pewien okres czasu, dopóki zapas fałszywych banknotów nie wyczerpie się.

Klisze i przyrządy nie są niszczone.

lecz po umieszczeniu w hermetycznych skrzynkach metalowych, zakopywane w ziemi. W razie potrzeby wydobywa się to wszystko i fabryka, przeniesiona zwykle w inne miejsce, znów działać zaczyna.

Taki właśnie moment przewożenia fabryki

dał możliwość urzędowi śledczemu „nakrycia” jej oraz personelu.

Przed rokiem niespełna aresztowano niejakiego Henryka Boruckiego, przybyłego przed dwoma laty z Ameryki, oraz gospodarza z Chotomowa Alickiego, jako podejrzanych o fałszowanie banknotów.

Obadwaj wymienieni przebywają w więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej. Żona Boruckiego Stefania poddana była ścisłej inwigilacji, która też dała odpowiednie wyniki.

Wczoraj Borucka wyjechała z Warszawy koleją w kierunku Modlina. W trop za nią pospieszyli agenci urzędu śledczego.

Borucka wysiadła w Chotomowie, gdzie pewien czas zabawiła. Wracała do Warszawy pociągiem nocnym.

O godzinie 22 min. 15 z polecenia kom. Jar.

pociąg ten zatrzymano w polu między Jabłonną i Choszczówką. Funkcjonariusze urzędu śledczego przystąpili do zrewidowania pociągu. W jednym z wagonów klasy trzeciej znaleźli walizkę i paczkę, do których nikt z pasażerów nie przyznawał się. Zawiadła ona

komplet klisz do fabrykacji banknotów 50-cio i 10-cio złotych.

Jadących w tymże przedziale Jankiela Wancentregera i Sruła Gotblata aresztowano.

W sąsiednim wagonie klasy 2-iej przyłapano Borucką, która podała się za Stefanję Irachową. Jechała ona w towarzystwie Icka Furmańskiego, poszukiwanego przez policję kolportera fałszywych banknotów.

Wszystkich wymienionych odstawiono do Warszawy i osadzono w areszcie śledczym.

Klisze, które wieźli z sobą, a które były zakopane w obejściu Alickiego w Chotomowie odznaczają się iście

artystycznym wykończeniem, zwłaszcza klisze do t. zw. znaków wodnych.

Pokaz czołgów w Warszawie



Pokaz nowego czołga. Obiektyw fotografa uchwycił czołg w momencie przebywania trudnej przeszkody.

Onegdaj odbył się na terenie centralnych warsztatów samochodowych na Pradze uroczysty pokaz czołgów, wykonanych w C. W. S.

Na uroczystości obecny był

prezydent Rzplitej. Pokaz poprowadziła msza polowa.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele wojska i liczni goście cywilni

Odkrycie przedhistoryczne

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Znaleziono mamuta--Bogate to wykopalisko potajemnie znikło--Sprawcy będą oddani pod sąd

Wielką sensację na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wywołał fakt dokonania niezmiernie cennych odkryć zabytkowych na terenach kopalnianych.

Odkrycia sięgają czasów przedhistorycznych i posiadają olbrzymie znaczenie naukowe.

Według wiadomości, przed kilku tygodniami przy prowadzeniu robót około wiercenia nowego szybu w kopalni „Hr. Renard”, jeden z przedsiębiorców, prowadzących roboty wiertnicze, na potkał na olbrzymich rozmiarów kiel mamuta. Odkrycie to przedsięwzięcia przez pewien czas trzymał w tajemnicy, w końcu wszak-

że podzielił się sensacyjną tą wiadomością z kilkoma członkami dyrekcji towarzystwa kopalni „Hr. Renard” i ostatecznie urządzono, aby rzecz całą nadal trzymać w tajemnicy przed odpowiednimi władzami i wykopalisko wydobyć na zewnątrz.

Praca wydobywania, jak się okazało, nastęrczała bardzo wiele trudności, a prowadzona podobno w sposób dość nieumiejętny, spowodowała uszkodzenie kła, który jakoby już tylko w częściach wydobyto nazewnątrz.

O tych wszystkich przedsięwzięciach, mimo konspiracji, z jaką roboty prowadzono, dowie-

działy się władze starostwa i natychmiast zarządziły dochodzenie. Zwrócono się do dyrektorów kopalni „Hr. Renard” i zażądano od nich wydania wartościowego wykopaliska. Władze otrzymały na to żądanie odpowiedź, że wykopaliska już w kraju niema, wyjaśniono, że zostało ono wywiezione zagranicę.

O tem oświadczeniu władze starostwa zawiadomiły centralny urząd konserwatorski, z którego ramienia też przybyła onegdaj specjalna komisja na teren Zagłębia. Przeprowadzono cały szereg dochodzeń, w których wyniku postanowiono poddać badaniu cały teren, znajdujący się w obrębie miejsca, gdzie dokonane zostało odkrycie kła.

Niezależnie od tego władze postanowiły wystąpić w drodze dyplomatycznej o zwrot wywiezionych wykopalisk, zaś w stosunku do osób, które pogwałciły przepisy ustawy, wyraźnie zabraniającej wywozu archeologicznych zabytków, wytoczyć sprawę karną.

Koncert sienkiewiczowski w obecności prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 19 listopada (P.). Z okazji 10-lecia śmierci Henryka Sienkiewicza odbył się w sal. filharmonii uroczysty koncert, urządzony przez syndykata dziennikarzy i literatów. Pięknie udekorowaną salę zapełnił przedstawicielstwo zagranicznych, sejm i senatu oraz świata literacko-dziennikarskiego. Na estradzie ustawiono model pomnika Henryka Sienkiewicza dłuta prof. Laszczyki, przeznaczony dla Bydgoszczy.

O godzinie 8.15 przybył pan prezydent Rzeczypospolitej ze swą. Z chwilą ukazania się p. prezydenta w loży orkiestra filharmonii odegrała hymn narodowy a publiczność powitała p. prezydenta burzliwymi oklaskami. Koncert poprzedzony został słowem wstępem, które wygłosił prezes syndykatu dziennikarzy warszawskich Zdzisław Dębicki.

Program, złożony z dzieł wielkiego pisarza, uzupełniły utwory muzyczne, osnute na tematach Sienkiewiczowskich. Wielkie wrażenie wywołały fragmenty z nowej opery Adama Dołżyckiego p. t. „Krzyżacy”. Kompozytora, orkie-

strę i wykonawcę roli tenorowej p. Gruszczyńskiego, oklaskiwano entuzjastycznie.



P. Adam Dołżycki, kapelmistrz opery warszawskiej, skomponował nową operę p. t. „Krzyżacy”, osnutą na dzieła Sienkiewicza.

Kto wydał rozkaz cofnięcia się w 1914 r.

Król Albert czy marszałek Foch

PARYŻ, 19 listopada. „Matin” zamieszcza wywiad z marszałkiem Fochem, zaznaczając, że w czasie bitwy nad Izerą w r. 1914 marszałek musiał nalegać na króla Alberta, aby nie dopuścił do wydanego wojskom belgijskim rozkazu cofnięcia się. Król Albert przesłał ostatnio na ręce marszałka Focha list, w

którym przypomina, że przeciwnie wydał rozkaz cofnięcia się.

Odpowiadając w dniu dzisiejszym na pismo, marszałek Foch oświadcza, że nie jest mu wiadomem o wzmiankowanym wywiadzie. Marszałek zrzuca z siebie odpowiedzialność za treść artykułu w „Matin”ie.

Rewolucja na Jawie

Walki komunistów z policją

BATAWA, 19 listopada. (PAT) Czterdziestu uzbrojonych ludzi napadło na policjantów na posterunku policji w okolicy Soerakarto. Napad został odparty. Jeden z aresztowanych zeznał, że banda, złożona z 500 komunistów, miała zaatakować tejże nocy kazarmy policji w celu uwolnienia 92 tam aresztowanych. Jednakże zarządzenia

władz temu przeszkodziły. W Bjok jakarta, oraz w zachodniej części Jawy panuje naogół spokój, lecz donoszą o nieznacznych utarczках pomiędzy policją a komunistami, z których jeden został zabity. Kanonierka pilnuje ciekawny Soenda, by przeszkodzić ucieczce powstańców na Sumatrę.

Kapitan-morderca szofera skazany na 3 lata więzienia

Nasz warsz. koresp. telef. W dniu 18 i 19 b. m. warszawski okręgowy sąd wojskowy, pod przewodnictwem pułk. Armińskiego rozpatrywał sprawę kpt.-pilota Pawlikowskiego, który dnia 30 czerwca zastrzelił w Warszawie szofera taksówki Stróżyka.

Sąd, uwzględniając fakt, że o-

skarżony popełnił czyn pod wpływem wielkiego wzruszenia, skazał kpt. Pawlikowskiego na trzy lata więzienia, zastępując dom poprawy, oraz wydalenie z wojska, pozbawienie praw do orderów „Virtuti Militari” i „Legji Honorowej”, zaliczając areszt prewencyjny od dnia zaareztowania (4 września).

Zamiast do sędziego śledczego p. Kurnatowski pojechał do Afryki polować na lwy

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W związku z zanotowaną pogłoską, iż p. Kurnatowski wsiadł onegdaj w Gdańsku na okręt angielski i miał wyemigrować do Anglii, pani Kurnatowska informuje, iż mąż jej istotnie opuścił Polskę, udał się jednak nie do An-

glii, lecz do Afryki. W Afryce p. Kurnatowski ma zamiar polować na dzikie zwierzęta.

Dalej p. Kurnatowska stwierdza, iż mąż jej osobiście pokwitował wezwanie do sędziego śledczego.

Królowie są także ludźmi--powiedział socjalista szwedzki

po powrocie z uroczystości zaślubin królewskich

KOPENHAGA, 19 listopada (A. T. E.) — „National Tidende” ogłasza wywiad z burmistrzem Sztokholmu, socjalistą Lindhagenem, który jako reprezentant stolicy Szwecji brał udział w przyjęciach dworskich.

Lindhagen oświadczył, iż z wielu stron słyszał uwagi, że obecność socjalisty na przyjęciach królewskich nie da się pogodzić z socjalizmem.

Tak jednak nie jest. Gdybym przez całe życie otaczał się tylko socjalistami mógłbym wreszcie pod koniec zostać konserwatystą. Nie można zamykać się w wąskiej komórce klasowych przesądów. Na dworze królewskim żyją bardzo sympatyczni ludzie, a królowie ostatecznie są także ludźmi, nie jest ich winą, że konstytucja jest taka, jaka jest.

Powstanie w Brazylii jedno miasto zdobyte

LONDYN, 19 listopada. (ATE). Powstanie w Brazylii, które wybuchło w stanie Rio Grande del Sul rozwija się coraz bardziej. Ruch ogarnął miasta Sengabrel, Santa Maria, Bage. Doszło tam do poważnych starć między oddz. powstańców a wojskiem rządowym. Powstańcy rzucili bomby na miasto Santa Maria i zdobyli je.

Straszna katastrofa kolejowa

9 osób zabitych, 2 ciężko ranne

LONDYN, 19 listopada. (PAT). Dzisiaj rano zdarzył się niezwykle wypadek z expresem, idącym z Yorku do Bristolu i wiozącym około 150 pasażerów. W chwili, gdy express miał pociąg towarowy, idący w przeciwnym kierunku, ostatnie wagony tego pociągu wykoleiły się i przewróciły na semafor, obalając go. Dwa wagony expressu zostały rozwalone prawie na połowę. Przy katastrofie tej 9 osób poniosło śmierć, a dwie zostały ciężko poranione.

Wiadomości bieżące

Baczność, rocznik 1906! Kto winien zgłosić się do rejestracji

Na podstawie ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej, w dniu dzisiejszym, t. j. 20 listopada r. b. do lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugutta 10, w godzinach urzędowych od 8 do 1,30 po poł., powinni się zgłosić osobiście do spisu mężczyźni, urodzeni w 1906 roku, a zamieszkali w Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

F do końca, Ga do Ge włącznie.

W poniedziałek, dnia 22 listopada r. b., pomiędzy godziną 8 rano a 3 po południu mają się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Gi do Gw włącznie.

Echa awantur w radzie miejskiej

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 23 b. m.

We wtorek, 23 b. m., odbędzie się specjalne posiedzenie rady miejskiej, na którym uchwalone zostaną zasadnicze wnioski w sprawie 13 pensji dla pracowników miejskich. Wnioski te nie mogły być załatwione i przegłosowane na czwartkowym posiedzeniu rady, które nagle wskutek wybuchu na galerii awantury przerwano. (E)

Z Meksyku do Łodzi Egzotyczny globtrofer

Wczoraj na ulicach miasta ogólną uwagę przechodniów zwracał oryginalny podróżnik dookoła świata, Kaiten Apro z Meksyku. Bardzo wysokiego wzrostu, o śniadej twarzy, okolonej kruczym zarostem, pięknie zbudowany egzotyczny gość, w gustownym stroju cyklistowskim, zwolna objeżdżał miasto na jednokołowym rowerze, na którym dokonywuje swej podróży. Kaiten Apro w 1922 roku wyjechał z Brazylii i objechał już kawał świata — 14 tysięcy kilometrów w czterech częściach świata. Pozostaje mu do przebycia trasa 1,500 klm. przeważnie w Azji. Termin podróży upływa w 1927 roku. W drodze Apro żyje ze sprzedaży odkrytek z własną podobizną. (W)

Tysiąc czterysta osób szczepiono przeciwko tyfusowi

Według danych cyfrowych posiadanych przez oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej, w ciągu października r. b. dokonano szczepień ochronnych przeciwtyfusowych u 1.438 osób.

„Wiadomości Literackie”

Nr. 47 „Wiadomości Literackich” przy nosi polemikę Wł. L. Jaworskiego z Millerem o jego pojęciu uniwersalizmu, wiersz H. Jastruna ku czci Stefana Żeromskiego „Szkłane domy”, obszerny artykuł Ad. Nowaczyńskiego „Shaw laureatem Nobla”, recenzje z książek, notatki, recenzje teatralne i kinowe, „Camera obscura”, „Polska zagranicą”, korespondencje, tygodnie bibliograficzne, informacje o nagrodach literackich i t. d.

Delikatny i wrażliwy naskórek ciała dziecięcego jest ciągle narażony na niebezpieczeństwo zacerwienia, zapalenia i t. p. choroby skóry. Niezawsze przyczyną tego są warunki niehygieniczne, w których się dziecko znajduje.

Nader częste zapalenie skóry jest spowodowane używaniem przy kąpielach dzieci mydła, które zawiera mało tłuszczu, wiec natomiast zawiera składników szkodliwych, jak soda i t. p.

Wszystkie szkodliwe skutki mydła, pudru i kremu usunąć w słynnych preparatach „Bébé Szofmana”, których skład chemiczny jest doskonale przystosowany do potrzeb ciała dziecięcego i nietylko, że zapobiega wszelkim dolegliwościom skóry, jeno leczy także podrażnioną skórę.

Dlatego preparaty Mydło, Puder i Krem „Bébé Szofmana” mogą i powinny być w ciągłym użytku przy pielęgnowaniu ciała dziecięcego, a także u dorosłych o wrażliwej cerze.

Pożyczka Dillona dla Łodzi

Koncern amerykański zaproponował w czasach ostatnich miastu pożyczkę

Magistrat odbędzie w poniedziałek specjalną naradę celem rozpatrzenia propozycji

Od pierwszych niemal chwil powstania w Łodzi samorządu miejskiego w roku 1919 rozpoczęto nawiązywanie pertraktacji z przedsiębiorstwami finansowymi zagranicą, ażeby uzyskać fundusz, potrzebny dla wykonania całego szeregu urządzeń miejskich, w pierwszym rzędzie kanalizacji i wodociągów. Pertraktacje, które toczyły się między miastem, a firmami: Batignol i Almerience de Riegos, poruszały się w płaszczyźnie równoczesnego finansowania i wykonywania robót przez tenże koncern finansujący. Jednakże pomimo zawartych umów (z towarzystwem Almerience de Riegos) nawet na bardzo niekorzystnych warunkach, firmy te do robót nie przystąpiły i na tem została sprawa w roku 1922 przetrwana.

Nowy zarząd miejski ustalił swoją politykę inwestycyjną w nieco inny sposób: postanowiono część inwestycji dokonywać z funduszy miejskich, mając na celu utrzymanie kapitałów w kraju i zużycie krajowych sił roboczych i materiałów, część natomiast inwestycji wykonać funduszami zagranicznymi; jednakże wzajemny stosunek tych inwestycji miał być taki, ażeby inwestycje z funduszy pozakrajowych, obciążające wydatki miasta wysokimi procentami i kosztami, nie naruszały równowagi i nie spowodowały dla miasta specjalnych trudności finansowych.

Zgodnie z tym programem zarząd miejski przystąpił w roku 1924-25 do budowy kanalizacji miasta Łodzi sposobem gospodarczym i wykonał dotąd około 17

kilometrów kanału, asygnując na ten cel około 8 milionów złotych, z których część w wysokości wyżej 5 milionów zł. została pokryta z pożyczek ze skarbu państwa, przyczem należy zaznaczyć, że część tych pożyczek w kwocie 3 milionów zł. będzie spłacona w roku 1926 z nadzwyczajnych wpływów miejskich (elektrownia). Na pozostałe jednakże inwestycje, t. j. wodociągi, gazownię i szpitalnictwo miejskie kapitały muszą być uzyskane z zagranicy.

Rozpoczęto dalej pertraktacje finansowe. Zgłosiło się do tych pertraktacji szereg przedstawicieli rozmaitych firm zagranicznych, jak np. The Merkantile Company z Londynu, J. G. White, hr. Ronikier, Hird Co, O. Landreth i t. p. Pertraktacje te ogółem nie wyszły nawet ze stadium

przedwstępnego, gdyż warunki stawiane przez firmy, były tak niekorzystne, że w żaden sposób zarząd miejski nie mógł wziąć na siebie ciężarów, wynikających z tych pożyczek.

Przeważnie firmy te wiązały finansowanie danych inwestycji z wykonywaniem robót przez siebie. Pomijając wysokie prowizje budowlane, jakie pociągałoby za sobą wykonywanie tych robót przez przedsiębiorcę finansującego, byłoby nie mniej trudnem zgodzić się dla miasta na dalsze warunki, wynikające z wykonywania robót przez przedsiębiorcę, jak: nadzór techniczny zagraniczny, prawo zakupu materiałów i maszyn zagranicą i t. p., z którychby wynikało całkowite odpychanie pożyczonych kapitałów z powrotem zagranicę.

Tylko w wypadku jednym, t. j. inż. O. Landretha, który stawiał sprawę na zasadzie czystej finansowej operacji przy warunkach stosunkowo dogodnych, jak się miastu początkowo wydawało, doszły pertraktacje do udzielenia opcji. Opcja wyników nie dała, ponieważ p. Landreth zmienił w ciągu dalszych pertraktacji swoje warunki, przechodząc też na koncepcję finansowo-budowlaną, wobec czego miasto zrzekło się dalszych pertraktacji, uważając je za bezcelowe.

W ostatnich dniach zgłosił się do magistratu p. dr. Zieliński z Warszawy, który na zasadzie pośrednich upoważnień, otrzymanych z rąk finansistów niemieckich amerykańskich, zaproponował miastu pożyczkę czysto finansową w formie amortyzowanych obligacji miejskich na ogólnych warunkach 7 proc. rocznie 87 — 88 proc. kurs emisyjny, czas trwania — pozostawił do porozumienia — i 2 proc. prowizji.

Po bliższym zbadaniu sprawy okazało się, że p. Zieliński posiada upoważnienie od p. Hansa Spalta, reprezentanta firmy W. Henning (Frankfurt), która to firma posiada upoważnienie od p. Alberta Otto, wiceprezesa firmy H. W. Dillon et Sons, New-York, stanowiącej część koncernu, złożonego z firm: H. W. Dillon and Sons, New-York, Paine, Webber and Comp., New-York, Robertson and Malcolm Ltd., London, J. G. White and Comp., New-York, Potter Bros. and Comp., New-York; firmy te tworzą koncern, finansowany przez firmy: Bankers Trust New-York, Guaranty Trust Company of New-York, Broadway, The de Longe Company, New-York, Dillon, Read and Co., New-York.

W związku z tem, celem omówienia sprawy pożyczek inwestycyjnych, odbędzie się w magistracie w poniedziałek, dnia 22 listopada r. b., konferencja z przedstawicielami sfer gospodarczych oraz czynników decydujących.

Spadek groźnej fali bezrobocia

wywołał poważne zmniejszenie się kwot na zasiłki

W okresie największego nękania bezrobocia w okręgu łódzkim, spowodowanego przewlekłym kryzysem w przemyśle, wobec zupełnego załamania się koniunktury w zimie ub. roku, skarb państwa ponosił olbrzymie ciężary z tytułu wypłat zapomogowych dla bezrobotnych. Ogólna suma kredytów na ten cel wynosiła przeciętnie w miesiącach zimowych przeszło 2 milj. 500 tys. zł., a nawet dochodziła już do trzech milionów miesięcznie, co spowodowane zostało katastrofalnym wzrostem bezrobocia w styczniu i lutym b. r. oraz podjęciem akcji zapomogowej dla robotników sezonowych.

Dopiero poprawa koniunktury gospodarczej i wzmagająca się produkcja w przemyśle włókienniczym spowodowała zmniejszenie się kwot, wydawanych przez państwo na akcję zapomogową, a to wobec poważnego odpychu fali bezrobocia i stałej poprawy na rynku pracy. Podczas, gdy jeszcze

w czerwcu wypłacono ogółem bezrobotnym z tytułu akcji ustawowej i doraźnej 2 milj. 254 tys. 146 zł., to już miesiąc następny wykazał poważny spadek kwot pieniężnych, które nie przekroczyły 1 miliona 700 tys. zł.

W przeciągu zaledwie dwóch miesięcy sumy spadły prawie o połowę, t. zn. do 1 miliona 256 tys. 503 zł. Wreszcie i październik przyniósł dalsze zmniejszenie wydatków skarbu na ten cel. Należne miejsce zajmuje Łódź, gdzie w przeciągu ostatniego miesiąca wypłacono bezrobotnym 982 tys. 983 zł., dalej Tomaszów 86 tys., Pabjanice 80 tys., Zgierz 65 tys., 23 tys. zł. zaledwie wypłacono bezrobotnym w Sulejowie, co stanowi najniższą wypłatą w przeciągu miesiąca kwotę zasiłków. Przeciętna norma miesięczna wypłat ustawowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych waha się od 15—12 tys. zł. (E)

W zoładku Łodzi

zginęło tysiące cieląt, wołów, świń i owiec

Według sprawozdania wydziału zdrowotności publicznej, działalność urzędu weterynaryjnego w ciągu października r. b. przedstawiała się następująco:

Z pozostałych z poprzedniego miesiąca 29 zagród zarażonych przyszczyca bydła rogatego, uznano zarazę wygasłą w 23, pozostało w kwarantannie 6 zagród.

Wściekliznę u psów stwierdzono w domach przy ul. Krzemienieckiej 28 i Aleksandrowskiej nr. 87.

Nosaciznę u 2 koni (ul. Dolna 14 i Inżynierska 1).

W rakarni zgładzono 22 konie, 25 psów, 5 kotów, 116 ptaków oraz 93 psów złowionych wataśających się.

Dozór weterynaryjny zbadał na targowisku 920 koni, na stacjach kolejowych 17 koni, 2,663 szt. bydła rogatego, 442 cielęta, 188 owiec, 4,409 szt. trzody chlewnej, 38,130 sztuk drobiu, 200 klg. wędlin, 3,320 klg. drobiu bitego, 3,065 szt. skór, 3,690 klg. kiszek i pecherzy oraz 129,200 innych produktów.

Dozór sanitarno-weterynaryjny dokonał oględzin 265 miejsc sprzedaży mięsa i ryb, 15 mleczarni, 30 stajen, 238 obór, 6 rzeźni dla ptactwa.

W rzeźni miejskiej poddano ubojowi 1,627 szt. bydła rogatego, 1,547 szt. cieląt, 1,499 szt. owiec i

kóz, 70 koni, 6,946 szt. trzody chlewnej.

W rzeźni bałuckiej — 2,441 szt. bydła rogatego, 1,721 szt. cieląt, 2,450 szt. owiec i kóz, 71 koni, 2,158 szt. trzody chlewnej.

Ile Marysia płaciła na targu za produkty spożywcze

Ceny z dnia 19 listopada r. b. za artykuły, sprzedawane na targach miejskich w Łodzi:

Mąka pszenna 1 gat. (1 klg.) 90 gr., II gat. 85 gr., żytnia I gat. 65 gr., II gat. 45 gr., kartoflana 85 — 90 gr., ryż I gat. zł. 1,50, II gat. zł. 1,45—1,40, kasza jaglana I gat. 85 — 90 gr., II gat. 70 gr., manna 1,10 — 1,50, krakowska zł. 1,20—1,60, tatarszana 85—90 gr., jęczmienna 60—65 gr., perłowa 90 — 95 gr., pszenica (klg.) 60—65 gr., jęczmień 40—45 gr., fasola 50 gr. — zł. 1,40, groch 65 gr. — 2 zł.

Jajka (15 sztuk) zł. 3,20—4,00 masło (klg.) zł. 5,50—6,50, twarog zł. 1,00—1,20, ser zł. 1,30—1,40, mleko (litr) 40—50 gr., śmietana zł. 1,80—2,00, ziemniaki (klg.) 14 — 15 gr., marchew 12—15 gr., buraki 15—20 gr., brukiew 15—20 gr., bania i dynia 25—40 gr., cebula 50—60 gr., szczaw 80 gr. — zł. 1,00, kapusta (sztuka) 15—60 gr., kalarepa 10—20 gr., kalafior

20—75 gr., pory 5—10 gr., selery 5—10 gr., szczyptorek (pęczek) 10 — 15 gr., rzodkiew 5—10 gr., rzodkiewka 10 gr.

Jabłka (klg.) 50 gr.—zł. 1,30, gruszki 50 gr.—zł. 1,00, borówki (litr) 50—60 gr., cytryny 10—25 gr., kura zł. 3,50—7,00, kurczę — zł. 2,00—4,00, kaczka zł. 3,00 — 6,00, gęś zł. 9,00—12,00, indyk zł. 8,00—14,00, gołąb 80 gr.—zł. 1,00, królik zł. 2,00 — 10,00, zając zł. 7,00 — 12,00.

Siano (centnar) zł. 5,50—6,00, siłma zł. 4,00 — 5,00.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (fala 400 m.)

15.00 — 15.15. Komunikat gospodarczy
17.00 — 17.25. Odczyt p. t. „Jak ustrzec dzieci i młodzież od nerwowości” wygłosi dr. Stan. Kopezyński. (Dział: „Medycyna-hygiena”).

17.30 — 18.30. Jazz-band.

18.30 — 18.55. Odczyt p. t. „Strachy i upiory na zamkach historycznych” wygłosi prof. Adam Urbański.

19.30 — 19.25. Odczyt p. t. „Stanisław Przybyszewski wygłosi red. Zdzisław Debicki (Dział: Literatura Polska).

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

19.45 — 19.55. Nad program Rozmaitości.

Muzyka lekka.

19.55 — 20.20. Pogawędka z działu

„Radiokronika” wygłosi dr. Marjan Stępowski.
20.30 — 22.00. Koncert wieczorny. — Muzyka lekka.
Sygnal czasu. Informacje prasowe.

Inż. J. REICHER i S-ka
DZIAŁ RADIO
Tel. 15-57, ŁÓDŹ. Tel. 15-57.
Piotrkowska 142.
Własne laboratorium i wytwórnia radioaparatury pod kierownictwem inżynierów-specjalistów.
Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę fabryki „Förg”.
Stacja ładowania akumulatorów.
Bezpłatne tachowe porady.

Radio w Sowietach

W chwili obecnej czynnych jest w Rosji sowieckiej ogółem 26 radiostacji nadawczych, z których narazie najsilniejszą jest stacja leningradzka. W najbliższej przyszłości uruchomiona jednak zostanie nowa, daleko jeszcze silniejsza stacja w Moskwie, która

otrzyma nazwę „Wielki Komintern”.

Niedawno uruchomiona została nowa stacja nadawcza w Twerze, która znakomicie funkcjonuje.

Na kurskiej linii kolejowej uruchomiona została przenośna stacja nadawcza o zasięgu 300

Głód mieszkaniowy jest największą bolączką Łodzi Sfery rządowe zainteresowały się naszymi potrzebami

Energiczna interwencja i wyteżona akcja łódzkich organizacji lokatorskich w sprawie zainteresowania władz centralnych doniesieniem zagadnienia ożywienia ruchu budowlanego w Łodzi uwieńczona obecnie zostaje częściowo pomyślnymi wynikami.

W celu dokładnego zapoznania się z dotychczasowymi poczynaniami Łodzi w tym kierunku przybywa w dniu dzisiejszym wicedyrektor Banku gospodarstwa krajowego, p. Rukgaber. Po dokonaniu inspekcji wybudowanych o-

statnio i budujących się domów p. dyrektor Rukgaber, któremu urząd wojewódzki przydzielił specjalnego urzędnika, odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami zainteresowanych sfer i czynników miarodajnych.

W związku z tem istnieje możliwość pomyślnego załatwienia sprawy decydowania kwestji pożyczek budowlanych na miejscu w Łodzi, a nie jak dotąd przez Bank gospodarstwa krajowego w Warszawie.

Jednocześnie udaje się do Warszawy na zaproszenie wiceprezesa rady ministrów p. Bartla i ministra Czechowicza specjalna delegacja tow. „Lokator” w osobach prezesa dr. Mierzyńskiego i wiceprezesa p. D. Konarskiego.

Na konferencjach w prezydium rady ministrów i w min. skarbu

przedstawiciele Łodzi domagają się będą niezbędnego uwzględnienia palących postulatów budowlanych tego zaniedbanego ośrodka przemysłowego. Postulaty te obejmują finansowanie budowy przez rząd w wysokości 95 proc. ogólnych kosztów oraz obniżenie o procentowania, przeznaczonych na ten cel kredytów. Tylko w tym wypadku można będzie znolizowaną ustawę o rozbudowie uważać za odpowiadającą interesom rzesz pracujących. (E)

Morderca i gwałcieciel skazany na dożywotnie więzienie

W swoim czasie, głośną była w Łodzi sprawa Ferdynanda Gryninga, który będąc blacharzem iwdnowym, dnia 28 lipca r. b. pod pozorem wskazania mu drogi do Łodzi, zaczepił w Turku, siedmioletnią Irenę Erenc, zwałił ją do lasu obok wsi Żuki, i tern dokonał na niej gwałtu, poczem, gdy dziewczynka groziła mu, iż opowie wszystko rodzicom, scyzorykiem poderżnął jej gardło, poczem gwałcił się jeszcze nad trupem. Po dokonaniu mordu, Gryning wrócił do Łodzi, gdzie ukrył się w mieszkaniu swej kochanki i tam aresztowała go policja śledcza.

Epilog owego potwornego mordu rozegrał się w sądzie okręgowym w Kaliszu, gdzie w dniu onegdajszym Gryning, zasiadł na ławie oskarżonych.

Ze względu na drastyczne momenty w zeznaniach oskarżonego i świadków, sąd rozstrzygnął tę sprawę przy drzwiach zamkniętych.

Po 5-godzinnym przewodzie sądowym, Ferdynand Gryning, został skazany na pozbawienie praw i dożywotnie więzienie.

Niezadowolony z wysokiego wymiaru kary, Gryning wniósł apelację. (R)

JECOROL Mag. A. BUKOWSKIEGO.

Jecorol, wynaleziony przez Mag. A. Bukowskiego, wzbogacił skarbnięc leków, mających szerokie zastosowanie w terapii dziecięcej. Jego przyjemny, ściągający smak nie budzi odrazy przy przyjmowaniu, a skład chemiczny zapewnia pomyślne rezultaty kuracji. Liczne badania uczonych dowiodły, że jod, fosfor i wapień są niezbędnymi środkami w leczeniu krzywicy (Rachitis), zolzach (Scrophulosis) rozmięczeniu kości (Osteomalacia), cierpieniach gruczołów chłonnych itp. Wszystkie te składniki: za wiera Jecorol, związane chemicznie tak pomyślnie, że związki jodu zawarte w Jecorolu, przechodzą pod wpływem soku żóładkowego w albuminaty, z które mi jod najłatwiej ulega wessanui. Tem się tłumaczy zdolność przyswajania Jecorolu przez organizm nawet najbardziej wątły i brak wszelkich zaburzeń żóładkowych, tak częstych przy stosowaniu tranu.

Jecorol ma jeszcze tę przewagę nad tranem, że daje pewność oczekiwanych wyników, tran zaś po pewnym czasie ulega zielczeniu, co niweczy jego działanie, przytem tran bywa fałszowany innymi tłuszczami roślin, mineralnymi lub zwierzęcymi, a wtedy jego wartość lecznicza jest sprowadzona do zera, szkoda zaś dla organizmu jest bardzo znaczna. Słowem Jecorol, posiadając zbliżony do tranu skład chemiczny, pozbawiony jest jednocześnie jego stron ujemnych i jest niezastąpionym środkiem we wszystkich wypadkach, gdzie wskazane oczyszczenie krwi, wzmożenie kości lub ogólnego stanu pacjenta.

GLYCEROPHOSPHATE — JODONAT.

Gorączkowe tempo nowoczesnego życia wpływa rujnująco na nasze nerwy, od ich zaś sprawności i odporności, a właściwie od stanu ośrodków mózgowych, zależy zdrowie całego organizmu i jego odporność na szkodliwe wpływy zewnętrzne. Ponieważ główną częścią składową substancji mózgowej jest fosfor, więc wszystkie preparaty fosforowe, głównie zaś glicerofosfaty, działają zbawienne przy cierpieniach układu nerwowego. Jako środek wzmacniający Glycerophosphate Mag. A. Bukowskiego wskazany jest przy niedokrwistości i ogólnym osłabieniu organizmu krzywicy i rozmięczeniu kości.

Glycerophosphate Mag. A. Bukowskiego odznacza się przyjemnym smakiem i brakiem wszelkich szkodliwych działań ubocznych i dlatego może być stosowany bez ograniczenia czasu.

Drugim środkiem, mającym zasłużone uznanie w lecznictwie, jest Jodonat Mag. A. Bukowskiego. Łatwo przyswajany przez organizm związek jodu daje nadzwyczaj dodatnie wyniki przy wszystkich cierpieniach, będących skutkiem złego krążenia krwi, lub złej przemiany materii. Szczególnie jest wskazany przy arteriosklerozie, cierpieniach gruczołów limfatycznych, oituzczeniu, zawrotach głowy i t. d. Działając odżywczo na ustój organizmu, zwiększa jego siły i uodpornia na działanie choroby.

Największa stacja nadawcza

Niemiecka kompanja radjotelegraficzna przystąpiła do budowy w Japonji największej w świecie stacji nadawczej. Roboty, wykonywane w znacznej mierze na rachunek odszkodowań wojennych, ukończone będą w ciągu 1928 roku. Budowa ta stanowi jeden z zasadniczych punktów na olbrzymią skalę zakreślonego programu, mającego na celu nawiązanie bliskiej i regularnej łączności pomiędzy Japonją a Europą.

Na srebrnym ekranie

ODEON.

„ZATRAONA ULICA”.

Werner Kraus z Astą Nielsen: te dwa nazwiska wystarczają, by zapewnić obrazowi powodzenie.

„Zatrcona ulica”, to i im opowiadający o rozkoszy i nędzy ludzkiej. Wielce ciekawa akcja rozgrywa się w Wiedniu po wojnie światowej. Dreszcz grozy przejmując widza patrzącego na losy młodych dziewcząt, które, aby uchronić się od śmierci głodowej, wpadają w bagno demoralizacji wiekowiejskiej.

Werner Kraus, jako bogaty hiszpan, odtworzył swa rolę po mistrzowsku. Dzielnie mu sekundowała reszta zespołu.

Książka -- przyjaciel człowieka i potężny czynnik kultury duchowej -- musi być podniesiona z obecnego stanu zaniedbania

Książka jest jednym z ważkich czynników historii w rozwoju kultury narodowej. Przemawia ona do nas nie tylko samą treścią, ale i swą formą zewnętrzną, opowiada o zmiłowaniach epoki, o rozwoju sztuk drukarskiej, rozbudzeniu wrażliwości estetycznych, poczucia piękna, o aspiracjach naukowych współczesnej sobie doby.

Kto śledzi rozwój ducha narodowego, pogłębiając się myślą — dla tego książka jest przewodnikiem.

Obecny okres nie jest dla książki pomyślny, ludzie pochłonięci walką o byt nie mają czasu i pieniędzy na nią — rozchodzące się

grozowe wydawnictwa nie wypełniają luki. Dla przypomnienia społeczeństwu czym jest książka, dla uzmysłowienia prawdy, że na książce oszczędzać nie wolno — zorganizowano w pierwszych dniach listopada w Warszawie łącznie z odbywającym się zjazdem bibliofilów kilka wystaw i pokazów książek. Najważniejsze miejsce zajęła wystawa bibliotekarska w salach reductowych. Objęła ona kilka działów.

„Dział 300 lat drukarstwa polskiego” zgromadził druki, wydane w Warszawie od XVI w. Świadczą one o rozwoju powolnym stolicy, wtedy gdy inne miasta pro-

dowały, w XVI wieku wydano w Warszawie tylko 5 druków. Jednym z najcenniejszych jest pierwodruk: Odprawy Posłów Greckich Jana Kochanowskiego i innych poetów. Dalej ciekawe są pomnik: z okresu powstania listopadowego, odbitki modlitw, poezji słynna „Mowa o narodowości polaków” Brodzińskiego. I znowu okres upadku, zadławienie myśli — jak es bez większej wartości opowieści, historie i wreszcie druki tajne. Dość bogato przedstawiał się zbiór czasopism od „Monatora” począwszy.

Dział „Dwu Książek” był bardzo ciekawym pomysłem. Zwrócono się mianowicie do różnych księgarń: by każda przysłała dwie książki: przez siebie wydane, które uważa za najlepsze zarówno pod względem wartości wewnętrznej, jak i szaty zewnętrznej. Wszystkie prawie wydawnictwa godnie wystąpiły: obok wspaniale przez Bibliotekę Polską wydanego Albumu Stanisława Wyspańskiego zwracały uwagę ilustracje Stryjeńskiej „Monachomachji”, Bartłomiejczyka „Dziad i Baba”. Subtelnie ozdobione Tryjolety Zana z świetnymi mapami: bogate wydawnictwa historyczne księgarń wojskowej.

Całość robiłaby jaknajlepsze wrażenie, gdyby nie przykra refleksja, że takich książek jest niesięty bardzo mało i że bardzo są niedostępne. A już na cudne oprawy Jachody, Lenarta, chyba kreżusi mogą sobie pozwolić.

Biblioteki ze wszystkich miast dały liczne wykresy, fotografie pouczające o ich zorganizowaniu i pracy. Wśród bibliotekarzy Lwowa, Krakowa, Raperswylu Warszawy, figurują nazwiska ludzi, którzy, jak Lelewel, Żeromski i inni wiele sił im poświęcili. Ciekawe były dane biblioteki po wszechnej, jak kierownictwo odpowiednie czytelników popularnych najwięcej wpływa na wzrost frekwencji. Dane cyfrowe mówią, że rzemieślnicy i robotnicy warszawscy w ogromnej ilości korzystają z czytelni.

Łódź dała wnetrze czytelni dla dzieci ulicy, gdzie dziatwa wydobyta z rynsztoka, starannie umyta z zapałem spędza czas nad książką.

Jeden z warszawskich bibliotekarzy wpadł na doskonały pomysł uzmysłowienia stosunku czytelnika do książki: zniszczone w fatalny sposób egzemplarze z powycinanymi tablicami, odartymi grzbiecami, pokreślone, pogryzione przez psa, wypalone żelazkiem do fryzowania — smutnie świadczą o kulturze tych, co z tych dzieł męli czerpać wiedzę.

Trzeba mieć nadzieję, że takie wystawy, jak obecna, będą krzewić miłość do książki, zrozumienie i szacunek dla niej. Dł.

BIBLIOTEKA DZIEŁ WYBOROWYCH

Istniejące od lat 30 wydawnictwo tygodniowe

pod redakcją FELIKSA GADOMSKIEGO

które wydaje CO TYDZIEŃ TOM oprawny beletrystyczny, podróżniczy lub popularno-naukowy za 1 zł. 39 gr., czyli przynosi swym prenumeratom

52 TOMY ROCZNIE

pierwszorzędných utworów z piśmiennictwa polskiego i innych literatur europejskich, tworząc poważną bibliotekę domową

zdołało pozyskać do druku na IV kwartał b. r. szereg dzieł stawiających wydawnictwo

NA WYSOKIM POZIOMIE LITERACKIM

W IV kwartale b. r. ukażą się następujące książki:

- K. Makuszyński „Listy”.** Zbiór fenomenalnych listów Makuszyńskiego z Sobót i Zakopanego, których humor nie ma równego w sobie w bieżącym piśmiennictwie polskim.
- W. Filochowski „Przez kraj wód ludzi i zwierząt”.** Powieść osnuta na tle podróży po Polsce, pełna barwnych opisów i przygód.
- St. Szpotkański „Bez słońca”.** Wielki romans historyczny, rozgrywający się w czasie powstania 1830 r. Pierwszorządne dzieło nie tylko żywo beletrystyczne ale i historyczne.
- J. Ejsmond „Nosił wilk razy kilka”.** Opowieści myśliwskie tchnące prawdziwą poezją i zrozumieniem przyrody, a zarazem pełne egzotycznych opisów wielkich łowów na dzikiego zwierza.
- J. Sosnowski „Żywe powietrze”.** Pierwsza polska książka, której akcja beletrystyczna rozgrywa się na tle techniki lotniczej i opanowania przestworzy.
- L. Gołębiowski „Domy i Dworki Polskie”.** Dzieło łączące przyjemne z pożytecznym, podaje w formie barwnej ciekawe szczegóły z życia prywatnego naszych przodków w dawnych dworach i dworkach polskich.
- I. Lasocka „Romantyczne Pomysły”.** których urozmaicona fabuła rozgrywa się na tle stosunków w sferach ziemiańskich.
- Mandelstam „Hollywood”.** Powieść amerykańska, w której autor maluje życie słynnych gwiazd filmowych w największej wytwórni kinematograficznej świata w Los Angeles.
- L. Delarue-Mardrus „Ziarno na wietrze”.** głośna we Francji powieść psychologiczna, znakomitej autorki.
- Selma Lagerlöf „Królowa Kungahellin”.** opowieść historyczna słynnej laureatki Nobla

Prenumerata za 13 książek oprawnych kwartalnie 18 zł. plus 1 zł. za przesyłkę pocztową. Pojedyncze egzemplarze po 2.20 gr. za tom.

Książki wysłane będą Szan. Prenumeratorom po opłaceniu zgóry przynajmniej połowy prenumeraty, przyczem drugą połowę należy opłacić w ciągu miesiąca.

Redakcja i Administracja, Warszawa, ul. Sienkiewicza № 12

Konto P. K. O. 4460.

5639-5

Ostatnie dni
Pompei

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godzinie 3.30 po cenach najniższych „Rewizor z Petersburga”.

Wieczorem po raz drugi „Król” z Miłą Kamińską i Marjuszem Maszyńskim w rolach głównych.

W niedzielę o godzinie 12.15 uroczysty poranek Senkiewiczowski z urozmaiconym programem w wykonaniu sil teatru miejskiego z Horecką-Morską, Tarkiewiczem, Woskowskim, Zniczem i inn. Ceny od 30 groszy do 3 zł.

W niedzielę o godzinie 3.30 „Rewizor z Petersburga”.

Wieczorem „Król” z Kamińską i Maszyńskim.

OZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Dziś, w sobotę, o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w filharmonii przedstawienie dla dzieci i wykonana zostanie pierwszy raz w Łodzi „Baba Jaga i kruk”. Jest to baśń fantastyczna w 2-ach aktach z tańcami układu Elwiry Korotyńskiej. W drugiej części odegrana zostanie komedia p. t. „Zaczarowane jabłuszko” w dwóch aktach ze śpiewami i tańcami. Dla naszych młodszych będzie to zabawa nieładna. Bilety w cenie od 75 groszy do 4-ch zł. sprzedaje kasa filharmonii.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem dyrekcja teatru daje po raz ósmy znakomitą krotoczwłkę z muzyką F. Lehara w trzech aktach p. t. „Córka mojego męża” (Cio-Cio). Sztuka ta grana w Łodzi po raz pierwszy cieszy się ogromnym powodzeniem.

Po południu przedstawienie po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy. Grani będą „Dwaj malcy” — melodramat w 8 obrazach.

ŚWIĘTO PIEŚNI POLSKIEJ.

Program jutrzejszego święta pieśni polskiej, organizowanego przez t-wo im. Moniuszki przedstawia się, jak następuje: O godzinie 10 zbiórka członków t-wa w lokalu własnym przy ul. Ogrodowej 34; o godzinie 10.30 zaganienie uroczystości; o godzinie 11 dekorowanie jubilatów; o godzinie 12 nabożeństwo w

kościółce św. Józefa; o godzinie 1 skromna herbatka w lokalu t-wa.

Niewątpliwie uroczystość jutrzejsza zgromadzi szerokie sfery obywateli naszego miasta.

WIKTOR CHENKIN W ŁODZI.

Niepospolity artysta teatru „Ptak Niebieski” Wiktor Chenkin, znany nam ze swoich poprzednich występów, przyjeżdża do Łodzi, aby dać w sali filharmonii dwa wieczory pieśni. Ten przejmujący śpiewak „Dzwonów wieczornych” czaruje nas humorem w ślicznym marzeniu Kinta; to znów wlecia w ducha Berangera, aby wreszcie jako gospodarz izby cyganów rozlać szeroko strugę swego głosu. Udział w wieczorach bierze Zofia Dobrowolska-Pawłowska, artystka opery warszawskiej. Przy fortepianie zasiądzie prof. Ludwik Urstein. — W programie arje operowe, piosenki Berangera, melodie Kinta, pieśń Kinta, pieśni błazna, oraz żydowskie pieśni chasydzkie.

Odczyty

„HIGJENA ŻYCIA CODZIENNEGO”.

W dniu dzisiejszym, to jest w sobotę dnia 20 listopada, staraniem sekcji propagandy oddziału sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej w lokalu t-wa gimnastyczno-sportowo-oświatowego przy ul. Rzgowskiej 90, o godzinie 7-tej wieczorem odbędzie się odczyt d-ra Edwarda Mittelstaedta na temat: „Higijena życia codziennego”. Wejście na odczyt dla wszystkich bezpłatne.

„HISTORIA ROZWOJU FIZYCZNEGO”.

Profesor uniwersytetu poznańskiego p. Eugenjusz Piasecki, jeden z pionierów rozwoju fizycznego w Polsce, przybywa do Łodzi w dniu 21 listopada r. b., aby wygłosić odczyt ilustrowany przezrociami na temat: „Historia rozwoju fizycznego w Polsce”.

Odczyt ten odbędzie się dnia 21 b. m. o godzinie 5-ej po południu w sali wyższej szkoły realnej zgrupowanie kupców m. Łodzi.

„CHOPIN”.

W niedzielę dnia 21 b. m. o godzinie 4 po południu w sali konserwatorium Traugutta 9, odbędzie się odczyt prof. Waliewskiego „O Chopinie”.

Bilety w cenie 1.50 i 1 zł. (dla młodzieży) do nabycia przy wejściu na salę.

„TATRY, PIENINY, PODHAŁE”.

W dniach 22 i 23 listopada (poniedziałek i wtorek) dla młodzieży o godzinie 12.30 w sali filharmonii p. St. Jarosz z Podhala wygłosi wykład p. t. „Tatry,

Pieniny, Podhale”, celem propagandy turystyki górskiej. Młody prelegent, doskonały mówca, który wygłosił przeszło 300 wykładów podobnych w kraju i zagranicą, opowie nam o przyrodzie naszych gór — wrażeniach samotnych wędrówek po najbliższych i najpiękniejszych zakątkach, o życiu górali, gwara górska opowie legendy i zaśpiewa piosenki góralskie na nutę ludową. Wykłady urozmaicone około 200 prześlicznymi przezrociami.

Herbatka u drukarzy

W niedzielę, dnia 21 listopada b. r., komisja kulturalno-oświatowa i koło kolarzy przy związku zaw. druk. i polkremowych zaw. w Polsce, ul. Nawrot 20, urządza o godzinie 5 po południu herbatkę połączoną z tańcami dla członków i ich rodzin.

DARYŻ...

SERCE i MÓZG świata ujrzy wkrótce Łódź z ekranu

„Reduty”

Zaćmienie Słońca

spowoduje blask przepięknego eposu wschodniego

„Złodziej z Bagdadu”

którego niebawem ujrzymy na ekranie **„LUNY”**

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 10.
Od wtorku, dnia 16 listopada do dnia 22 listopada r. b.

Dla dorosłych:
RYBAKISLANDZKI
Monumentalne arcydzieło filmowe według powieści Piotra Loti'ego. W rolach głównych: SANDRA MILOWANOFF i KAROL VANEL.

Następny program: **„GÖSTA BERLING”**

Dla młodzieży:
„WILKI POŁNOCY”
Dramat w 10-ciu częściach z życia poszukiwaczy złota na Alasce.

SEANSE BEZPŁATNE dla młodzieży szkół powszechnych.
„BAWELNA” (Uprawa i przemysł bawełniany), film naukowy w 8 akt.

„SCALA”

OPERETKA WIEDĘSKA Dziś o 8.50 wiecz.
Gdzie skowronek śpiewa...
z udziałem subretki — **JENNY SZEK**

HENNY PORTEN w tragedji „Wszystko dla dziecka” przeszła siebie samą.

HENNY PORTEN płacze i zmusza do łez najbardziej zblazowanego widza.

HENNY PORTEN cierpi, jak tylko ona, kochająca matka i żona, potrafi to czynić.

HENNY PORTEN poświęca młodość, całe życie, **wszystko — dla dziecka.**

HENNY PORTEN tak się swą rolą przejęła, że po odegraniu tragedji „Wszystko dla dziecka” rozchorowała się i przez dłuższy czas nie brała udziału w grze filmowej.

„Wszystko dla dziecka” z Henny PORTEN to najsilniejsza tragedia, jaką w sezonie bieżącym oglądaliśmy.

LUNA
Dziś i dni następnych!

Reduta

Dziś i dni następnych!

Hrabina z Texasu
Genjalny reżyser i twórca nieśmiertelnego „INDYJSKIEGO GROBOWCA” i niezapomnianej „HRABINY JOE MAY” obrazem tym „PARYZA” wzbogacił kinematografię europejską NOWEM ARCYDZIEŁEM, w którym błyszcza brylantami talentu i urody

Mady Christians i Willy Fritsch
Początek o godz. 3 po poł., ost. o g. 10 wiecz.

Podania do min. spraw wewnętrznych
muszą przejść przez ręce władz lokalnych

Komisariat rządu na m. Łódź skutek okólnika min. spraw wewnętrznych z dnia 15 października 1926 roku, podaje do publicznej wiadomości, że ministerstwo spraw wewnętrznych zaleca interesantom w ich własnym interesie, aby podania i interwencje (osobiste czy też pisemne) kierowali nie do min. spraw wewnętrznych bezpośrednio, lecz do władz lokalnych, ponieważ władze centralne nie załatwiają spraw bez poprzedniego wypowiedzenia się władz lokalnych.

Bezpośrednie zwracanie się (interwencje, petycje) do min. spraw wewnętrznych może być uzasadnione tylko w wypadkach wyjątkowych, zwłaszcza zaś w razie składania zażaleń na działalność władz lokalnych, pozatem zaś winem być zachowany zwykły tok instancji.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zgasł dnia 19 listopada 1926 r., w kwiecie wieku nasz nieodżałowany

B. P.

Czesław Litauer

Pporucznik rezerwy W. P., b. legionista I-ej Brygady, przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu starozakonnym w niedzielę, dnia 21 b. m., o godz. 12-iej w południe.

O smutnym tym obrządku zawiadamiają zrozczeni

Żona, synek, rodzice i rodzina.

6595—1

Z Kroniki Kryminalnej

PO CUDZA WŁASNOŚĆ.

Wczorajszej nocy, z piwnicy należącej do Kicla Goldszteina, zamieszkałego przy ulicy Wschodniej 14, nieznanymi sprawcami za pomocą oderwania kłódki, skradł 300 kg. sera wartości 1200 zł.

Z wozu, przy ulicy Anny 15, nieznanymi sprawcami skradł bełę przedży wartości 1200 złotych na szkodę Bolesława Adamkiaka. Powłaadomiony X komisariat policji, wszczął za złoczyńcami energiczne poszukiwania.

ARESZTOWANIE PODPALACZA.

Przed kilku dniami we wsi Winduga, gminy Łeczno, powiatu piotrkowskiego,

wybuchł w nocy pożar, w zabudowaniach gospodarzów, należących do Ignacego Szweca.

Mimo energicznej akcji ratowniczej stodoła i dom mieszkalny ogólnej wartości około 3000 złotych, doszczętnie spłonęły. Po ugaszeniu pożaru, badany przez policję Szwec, oświadczył, iż o podpalenie gospodarstwa podejrzewa swego sąsiada Józefa Gembickiego, którego widział trzy minuty przed pożarem, uciekającego od strony stodoły, w której wybuchł pożar.

Wobec kategorycznego zeznania poszkodowanego i braku innych podejrzeń, Gembicki został aresztowany, jako oskarżony o dokonanie podpalenia. (R)

Ojciec -- tyran

Katował swe nieletnie dzieci

W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Ilincza rozpatrywał sprawę przeciwko Andrzejowi Matuszewskiemu lat 49.

Akt oskarżenia zarzuca pod sąd, iż znęcał się nad swoją nieletnią córką Sabina, bijąc ją pięściami i butem po głowie, oraz nad swym umysłowo chorym synem Bolesławem, którego również bił pięściami po głowie i kopał nogami.

Badani w tej sprawie zaprzysiężeni świadkowie oświadczają, że Matuszewski, przychodząc do domu kompletnie pijany, bił i wymslał w najohydniejszy sposób swym nieletnim dzieciom, oraz tyranizował swoją żonę ciężko pracującą na utrzymanie. Sam zarabkując przez 7 lat, prawie nie nie pomagał w domu finansowo, a zarobek swój przepijał.

Żona oskarżonego z płaczem opowiada sądowi że „tyran ten” bił syna do utraty przytomności, a najczęściej napadał go, gdy ten pogrążony był we śnie.

„Od 25-ciu lat znoszę te cierpienia — mówi żona oskarżonego

go — lecz dłużej, nie jestem już w stanie znieść, a nawet jestem zdecydowana wszystko uczynić, byle pozbyć się tego zwyrodniałego człowieka”.

Opłakany stan przedstawia syn oskarżonego, Bolesław, który chodząc do szkoły siedem lat, nie potrafi czytać ani pisać.

Na zapytanie sędziego, ile jest trzy i siedem, odpowiada: „czternaście”.

Wogóle nie zdaje sobie sprawy z tego poco przyprowadzono go do sądu i jaką dać odpowiedź na zadane mu pytanie.

Mówi, że ojciec bił go w twarz oraz w głowę tak długo, dopóki nie „zasnął”.

Córka oskarżonego, Sabina, zeznaje, że ojciec wymyslał jej w sposób nie do powtórzenia.

Następnie zabiera głos przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Lewiecki, który w ostrej formie piętnuje zachowanie się oskarżonego.

Sąd wzięwszy pod uwagę wywody prokuratora, wydał wyrok, mocą którego Andrzej Matuszewski skazany został na dwa miesiące więzienia.

Ekspertyzy, Kontrole, Rewizje ksiąg
Sprawy podatkowo-buchalteryjne,
Porady, Organizacja,
Bilanse, Nadzór, Prowadzenie
księgowości.
—
„Buchalterzy Rzeczoznawcy”
Piotrkowska 108.
Tel. 6-85. 6896 1

Dolar bez zmiany

Mocniejsza tendencja dla akcji

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowej w Warszawie notowano dalszą wyższość kursu franka francuskiego.
Kurs dolara pozostał niezmienny. W obrotach pozagiełdowych sytuacja nie wykazuje żadnych zmian. W Łodzi dolarami obracano po 9.01 i pół w placeniu, 9.02 i pół w oddawaniu przy niewielkich obrotach i dostatecznej podaży materiału dolarowego.
W Warszawie kurs prywatny wynosił 9 i pół w placeniu, 9.01 w oddawaniu.
Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8.96.
Na giełdzie akcyjnej ujawniła się wczoraj mocniejsza tendencja dla akcji. Szczególnie zwykowały „Starachowice”, zyskując około 8 procent. Na pogiełdzie w dalszym ciągu kursy akcji kształtowały się zwykowo. (rz)

Poprawa w przemyśle włókienniczym w Bielsku i w Białymstoku

Z Bielska donoszą, że poprawa stosunków kredytowych w bankach spowodowała poprawę widoczną w zbyciu towarów i w produkcji. Obecnie przemysł tekstylny Bielska-Bielsko produkuje 50 procent swojej przedwojennej wytwórczości. Z produkcji tej 25 procent eksportuje zagranicę. Wprawdzie nie jest to dużo, ale jeśli się zważy, że ogólny eksport Polski w towarach wełnianych wynosił we wrześniu 68 ton, to udział Bielska (38 ton) jest bardzo znaczący i świadczy najlepiej o dobroci towarów.
W tej chwili fabryki mają zamówienia z całego Wschodu od Persji począwszy, oraz z Ameryki Południowej. W ostatnim miesiącu zawiązał się lokalny syndykat eksportowy dla Ameryki Północnej z 21 firm, który swoich delegatów wysyła do New Yorku. Se-

Obniżenie opłat notarialnych w każdym mieście rejencji pobierają inne ceny za protest

Związek handlowy wystosował do ministerstwa sprawiedliwości memoriał w sprawie zmiany wysokości opłat notarialnych; stan ten jest dla życia gospodarczego nadzwyczaj uciążliwy, albowiem różnicę wysokości opłat pobieranych za sporządzenie aktów notarialnych w poszczególnych dzielnicach nadzwyczaj utrudnia wszelką kalkulację kupiecką. Np. koszt zaprotestowania weksla na sumę

Nowe opłaty stemplowe od dnia 1 stycznia 1927 r.

Jak się dowiadujemy z łódzkiej izby skarbowej, z dniem 1 stycznia 1927 roku wchodzi w życie nowa ustawa, dotycząca opłat stemplowych. Opłaty te według nowej ustawy pobierane będą w sposób następujący:
a) od podań 3 złote,
b) od każdego załącznika do podania po 50 groszy
c) od rachunków, opłacanych przez przedsiębiorców, którzy mają świadectwa przemysłowe lub handlowe 0,02 proc. od rachun-

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna Przygotowania do niej prowadzone są bez przerwy

Komitet przygotowawczy do międzynarodowej konferencji ekonomicznej zebrał się w Genewie dn. 15 b. m. Komitet ten powstał wskutek uchwały rady ligi narodów z dnia 14-go grudnia 1925 roku, na życzenie 6-go zgrupowania ligi.
W 1925 roku zgromadzenie jednomyślnie uznało, iż obecny moment wkłada na ligę narodów obowiązek zajęcia się całością zagadnienia ekonomicznego zgodnie z obowiazkami, jaki wynika z 23-go artykułu paktu. Zgromadzenie motywowało swą uchwałę przekonaniem, iż uregulowanie stosunków ekonomicznych w wielkiej mierze zapewni pokój międzynarodowy.
Dnia 14-go grudnia 1925 roku rada postanowiła powołać do życia specjalny komitet dla przygotowania konferencji, a który możliwie dokładnie reprezentowałby całość współczesnego życia gospodarczego.
Do komitetu weszli z jednej strony przedstawiciele wielkiego handlu, przemysłu i finansów, z drugiej strony przedstawiciele klasy robotniczej, społeczeństwa, nauki, jak również dawni ministrowie, czy też wyżsi państwowi urzędnicy. —

zatem do komitetu zostali powołani eksperci, którzy już od dłuższego czasu współpracowali z organizacjami technicznymi ligi narodów i międzynarodowego biura pracy.
Rada ligi poleciła komitetowi zebranie i opracowanie wszelkich materiałów, któreby mogły ułatwić zadania przyszłej konferencji. Na podstawie materiałów komitet miał następnie przedłożyć radzie program konferencji ekonomicznej z uwzględnieniem składu konferencji, procedury i nawet daty jej zwołania. Według uchwały rady, komitet zbada te trudności życia gospodarczego, które przedstawiają charakter międzynarodowy, a które ewentualnie mogą być usunięte w sposób praktyczny przez międzynarodowe porozumienie.
Przygotowawczy komitet zebrał się po raz pierwszy 26-go kwietnia 1926 roku. Po ogólnej dyskusji komitet przystąpił do ustalenia metod wytycznych swej pracy. Początkowo program prac komitetu został ograniczony do zebrania i opracowania materiałów, na podstawie których można byłoby następnie ustalić cel samej konferencji. Zebranie i opracowanie odpowiednich materiałów w wielkiej mierze zostało powierzono sekretariatowi ligi, oraz międzynarodowemu biurowi pracy.
Na życzenie komitetu materiały, dotyczące się produkcji przemysłowej będą zawierały z jednej strony memoriał przedstawiający w sposób ogólny całość dzisiejszej sytuacji ekonomicznej, z drugiej zaś strony — szereg monografii o poszczególnych działach przemysłu. W tych monografiach miały być uwzględnione: węgiel, żelazo i stal, budowy mechaniczne i morskie, bawełna, wełna, produkty chemiczne, ze specjalnym uwzględnieniem problematycznych instalacji elektrycznych, jedwab naturalny i sztuczny, maśta. Poza-tem komitet pragnął, aby zostały opracowane materiały specjalne, jak np. warunki i prawodawstwo w poszczególnych krajach, dotyczące się związków przemysłowych i handlowych; nacjonalizacja i standaryzacja przemysłu, warunki pracy, arbitraż metodowo-przemysłowy etc.
W sprawie handlu: rynków komitet zalecił zebranie materiałów o wolności handlu, o taryfach, o po-

Nowy Kartel aluminiowy

Ameryka odmówiła przystąpienia do trustu

Po długich rokowaniach doszło do międzynarodowego zjednoczenia europejskiego przemysłu aluminiowego. Nowy kartel został ustanowiony naradzie na dwa lata i obejmuje zakłady Anglii, Francji, Szwajcarii i Niemiec; o ile te zakłady wykonują kontrolę nad przemysłem aluminiowym w Austrii, Włoszech i państwach skandynawskich, o tyle odnośnie przedsiębiorstwa tych krajów wejda także do kartelu.
Amerykański koncern aluminiowy odmówił przystąpienia do trustu, wskazując na antitrustowe ustawodawstwo. Należy się jednak spodziewać że to zjednoczenie europejskie będzie przychylnie przyjęte w Ameryce, tembardziej, skoro członkowie europejskiego kartelu z naciskiem podkreślają, że zamiary ich nie są przeciw-

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa
WARSZAWA, 19 listopada (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:
Dolary 8.99
CZEKI
Belgia 125.50
Londyn 43.70
N. York 9.00
Paryż 31.95
Praga 26.72
Szwajcaria 174.—
Wiedeń 127.18
Włochy 38.05
Holandia 360.65
Sztokholm —
Oslo —
Giełda akcyjna
Bank Dyskontowy 9.70
Bank Handlowy 3—3.10
Bank Polski 81—80.25—80.50
Bank Zachodni 1.35
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1.50
Bank Zarobkowy 5.50
Bank Przem. Polski 0.16—0.15—0.17
Cerata 1
Kilewski 0.19
Siła i Światło 24—25
Chodorów 106
Częstocice 1.20
Cukier 3.10—3.15
Firley 21.50
Łazy 0.12—0.13
Wysoka 3
Lilpop 16.75—16.50

rozumieniach handlowych, o subsydjach, o repartycji towarów, o nielojalnej konkurencji w handlu, wreszcie o przeszkodach, na jakie napotyka handel w poszczególnych krajach.
W dziedzinie rolnictwa, zdaniami komitetu poszukiwania miały być poczynione dla ustalenia produkcji, cen, spójności, zasobów, oraz wszelkich operacji, którym podlega produkcja rolna zanim docho- dza do spożycia.
Komitet wymagał, aby w dziedzinie finansów zostały zebrane materiały, dotyczące się finansów publicznych, systemów monetarnych i bilansów płatniczych.
Co się dotyczy ludności, komitet ządał informacji o naturalnych zmianach ludności (statystyka narodzin, małżeństwa i śmiertelności) o wpływie ostatniej wojny na zmiany ludności; o gęstości zaludnienia w związku z ilością uprawnej ziemi, oraz bogactwami naturalnymi kraju; o rozwoju ekonomicznym i przeciętnej skali dobrobytu; wreszcie o prawodawstwie w związku z emigracją.
Druga sesja komitetu odbywa się pod przewodnictwem p. Theunisa (Belgia).
N. K.

Jak pracuje przemysł średni?

Liczba bezrobotnych wynosi tylko 206 robotników

Według ostatnich zestawień statystycznych, dotyczących stanu produkcji w średnim przemyśle włókienniczym, w przemyśle tym czynnych jest obecnie 176 fabryk, nieczynnych zaś 6. W fabrykach tych zatrudniono 14,937 robotników, z czego przeważająca większość, 14,525 pracuje w 165 fabrykach przez 6 dni w tygodniu. 5 dni pracuje 254 robotników w 6 zakładach, 4 dni 72 robotników w 2 fabrykach i 3 dni 86 robotników w 3 fabrykach. Przemysł średni uruchomiony jest obecnie w 176 części na jedną tylko zmianę, wobec pewnego pogorszenia się koniunktury przemysłowych oraz zakończenia sezonu eksportowego i nasycenia rynku wewnętrznego. Na trzy zmiany pracuje zaledwie 12 fabryk, na dwie 46 fabryk, reszta zaś t. j. 118 zakładów na jedną zmianę. Ogółem jest obecnie w średnim przemyśle łódzkim 206 bezrobotnych. (E)

Notowania złotego

W dniu 19 listopada 1926 r.
Za 100 złotych:
Zurych 57.50
Berlin 46.455—46.915
Wpł. na Warszawę 46.405—46.645
Wiedeń 78.55—78.85
" banknoty 78.30—79.50
Praga 374.75

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 19 listopada (Pat) Zamknięcie giełdy
Londyn 137.—
N. York 28.27
Włochy 118.50
Szwajcaria 544.—
Belgia 291.—
Hiszpanja 428.50
Rumunia —

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 19 listopada — (Pat.) Zamknięcie giełdy.
Nowy-Jork 4.84.75
Holandia 12.13.—
Francja 136.87
Belgia 34.86.50
Włochy 115.50
Niemcy 20.45.—
Szwajcaria 25.44

Ameryka odmówiła przystąpienia do trustu

Ameryce skierowane. Oparty na wysokich zyskach w kraju, wynikających ze znacznych cel uchronionych, przemysł amerykański odznacza się poważną zdolnością bojową na rynku światowym; zupełnego wykluczenia amerykańsko-europejskiej walki konkurencyjnej nie należy się spodziewać, w każdym razie jednak musi nastąpić znaczne jej złagodzenie.
Biura kartelu znajdują się w Neuhausen, a komitet wykonawczy w Paryżu.
Jeszcze przed definitywnym zawarciem umowy kartelowej zostały ceny o 3 L. st. na tonnie, t. j. o 12 procent niższe; mimo to są one jeszcze ciągle o 17 procent wyższe od cen przedwojennych, o ileby po upływie dwóch lat umowa kartelowa miała być przedłużona, ceny prawdopodobnie zostaną jeszcze dalej niższe. Fakt ten wskazuje najlepiej na zasadniczą różnicę jaka zachodzi między tym a innymi kartelami i syndykatami.
Członkowie kartelu porozumieili się ze sobą co do tego, że każdy nowozdobity rynek stanowi wspólną korzyść dla wszystkich udziałowców. Zdolność produkcyjna wszystkich krajów produkujących aluminium, pozostaje daleko w tyle poza możliwościami zbytu, przynajmniej, o ile się uwzględni zamierzone przez kartel rozszerzenie rynków zbytu. Budowa nowych fabryk, nawet gdyby się zaraz rozpoczęła, musi potrać przeszło dwa lata, czyli nie mogłaby być ukończona przed upływem czasokresu, na który umowę kartelową zawarto. Dlatego też zupełnie luznie ujęta została reglamentacja produkcji i zbytu; wszyscy członkowie kartelu mają zagwarantowany równomierny zbył w stosunku do produkcji; na wypadek znaczniejszych odchyleń na nastąpić wyrównanie. Równocześnie ma też ustać wszelkie tajemnicze kramarstwo na polu metod produkcyjnych i aliażowanie. Zakłady przemysłowe mają wzajemnie dzielić się swoimi doświadczeniami i wspólnie obradować nad możliwością zastosowania nowych wynalazków.

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 19 listopada — (Pat.) Zamknięcie giełdy.
Nowy-Jork 4.84.75
Holandia 12.13.—
Francja 136.87
Belgia 34.86.50
Włochy 115.50
Niemcy 20.45.—
Szwajcaria 25.44

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 19 listopada (Pat) Zamknięcie giełdy
Londyn 137.—
N. York 28.27
Włochy 118.50
Szwajcaria 544.—
Belgia 291.—
Hiszpanja 428.50
Rumunia —

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 19 listopada — (Pat.) Zamknięcie giełdy.
Nowy-Jork 4.84.75
Holandia 12.13.—
Francja 136.87
Belgia 34.86.50
Włochy 115.50
Niemcy 20.45.—
Szwajcaria 25.44

Ameryka odmówiła przystąpienia do trustu

Ameryce skierowane. Oparty na wysokich zyskach w kraju, wynikających ze znacznych cel uchronionych, przemysł amerykański odznacza się poważną zdolnością bojową na rynku światowym; zupełnego wykluczenia amerykańsko-europejskiej walki konkurencyjnej nie należy się spodziewać, w każdym razie jednak musi nastąpić znaczne jej złagodzenie.
Biura kartelu znajdują się w Neuhausen, a komitet wykonawczy w Paryżu.
Jeszcze przed definitywnym zawarciem umowy kartelowej zostały ceny o 3 L. st. na tonnie, t. j. o 12 procent niższe; mimo to są one jeszcze ciągle o 17 procent wyższe od cen przedwojennych, o ileby po upływie dwóch lat umowa kartelowa miała być przedłużona, ceny prawdopodobnie zostaną jeszcze dalej niższe. Fakt ten wskazuje najlepiej na zasadniczą różnicę jaka zachodzi między tym a innymi kartelami i syndykatami.
Członkowie kartelu porozumieili się ze sobą co do tego, że każdy nowozdobity rynek stanowi wspólną korzyść dla wszystkich udziałowców. Zdolność produkcyjna wszystkich krajów produkujących aluminium, pozostaje daleko w tyle poza możliwościami zbytu, przynajmniej, o ile się uwzględni zamierzone przez kartel rozszerzenie rynków zbytu. Budowa nowych fabryk, nawet gdyby się zaraz rozpoczęła, musi potrać przeszło dwa lata, czyli nie mogłaby być ukończona przed upływem czasokresu, na który umowę kartelową zawarto. Dlatego też zupełnie luznie ujęta została reglamentacja produkcji i zbytu; wszyscy członkowie kartelu mają zagwarantowany równomierny zbył w stosunku do produkcji; na wypadek znaczniejszych odchyleń na nastąpić wyrównanie. Równocześnie ma też ustać wszelkie tajemnicze kramarstwo na polu metod produkcyjnych i aliażowanie. Zakłady przemysłowe mają wzajemnie dzielić się swoimi doświadczeniami i wspólnie obradować nad możliwością zastosowania nowych wynalazków.

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 19 listopada — (Pat.) Zamknięcie giełdy.
Nowy-Jork 4.84.75
Holandia 12.13.—
Francja 136.87
Belgia 34.86.50
Włochy 115.50
Niemcy 20.45.—
Szwajcaria 25.44

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 19 listopada (Pat) Zamknięcie giełdy
Londyn 137.—
N. York 28.27
Włochy 118.50
Szwajcaria 544.—
Belgia 291.—
Hiszpanja 428.50
Rumunia —

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 19 listopada — (Pat.) Zamknięcie giełdy.
Nowy-Jork 4.84.75
Holandia 12.13.—
Francja 136.87
Belgia 34.86.50
Włochy 115.50
Niemcy 20.45.—
Szwajcaria 25.44

Kto będzie mistrzem Polski?

Ostatecznie sprawę wyjaśnią najbliższe dwa mecze

Niedzielny mecz o mistrzostwo polski, rozegrany między warszawską Polonią i Pogonią lwowską, zakończony niespodziewanym wynikiem remisowym 2:2, bynajmniej nie wyjaśnił zawilej zagadki, dotyczącej się osoby tegorocznego mistrza Polski.

Po brawurowym zwycięstwie, odniesionem nad najgroźniejszym swym przeciwnikiem Wartą poznańską, Pogoń z ledwością zdołała przeciwstawić się mistrzowi stolicy, tracąc przy tym jeden cenny punkt. Niepowodzenie lwowian wytworzyło zaiste dziwną sytuację, rozegrano bowiem już dwie trzecie z ogólnej sumy spotkań, a mimo to jeszcze wszystkie trzy kluby mają szansę na zdobycie szczytnego tytułu.

Ilość punktów, zdobytych przez każdą drużynę, przedstawia się następująco: Pogoń — 4 pkt., Warta — 3 pkt., Polonia — 1 pkt. Jak wynika z tych danych w tabeli mistrzowskiej prowadzi Pogoń, posiadając o jeden punkt więcej, niż mistrz Poznania, natomiast trzecie i ostatnie miejsce zajmuje Polonia, kontentując się chwilowo skromnie jednym punktem, jednak jeśli weźmiemy pod uwagę ilość meczy, jakie mają te kluby jeszcze do rozegrania, wtedy dopiero zawileść całej sytuacji ujrzymy w prawdziwym świetle.

Zarówno Pogoń, jak i Warta, mają do rozegrania tylko po jednym jeszcze spotkaniu z Polonią, od wyniku których uzależnione zostaje zdobycie tytułu mistrza. W razie, gdyby Polonia wygrała oba mecze, wtedy mistrzostwo przypadłoby jej w udziale, gdyż ilość zdobytych przez warszawianów punktów, wyrażałaby się cyfrą 5. Kto wie, Polonia lubi robić niespodzianki, na jej formie nigdy liczyć nie można. Przypuszczenia te wysuwaliśmy jeszcze przed rozpoczęciem finałowych gier o mistrzostwo. Jednak obecnie przewidywanie to wydaje się więcej niż mało prawdopodobne, tembardziej, że w grach najbliższych nie będzie mógł uczestniczyć środkowy napastnik mi-

strza stolicy, Grabowski, któremu Fichtel wyłamał w niedzielę nogę w kolanie.

Ostatecznie sprawę wyjaśnią

dopiero najbliższe dwa mecze Polonii: dn. 21 b. m. z Wartą w Warszawie, oraz dn. 28 b. m. z Pogonią we Lwowie.

Sukces futbolu polskiego

Lwów bije Wrocław 4:1 (1:0)

WROCLAW, 18 listopada.

We środę, dnia 17 b. m., przy pięknej pogodzie, w obecności 5.000 widzów na boisku klubu (Schlesien Rapid) przed sędzią Heritesem z Pragi ustawiły się obie drużyny w nast. składach: Lwów: Drapała, Giebartowski, Olearczyk, Schneider Fichtel, Kmicieński, Wichura (od pauzy Parness), Steuermann, Batsch, Kuchar, Szabakiewicz. Wrocław: Goerlitz (Verein f. Bewegungsspiele), Schlessinger (V. f. B.), Krause (Alemania), Hoffmann (Hertha), Strzoda (Breslauer Sportclub), Langner (V. f. B.), Fielsch Arlt (Breslauer Sportfreunde), Pohl (Breslauer F. V. Stern 06) Blaschke (Breslauer Sportklub 08), Bergel (Schlesien Rapid).

Grę rozpoczął Lwów i odrazu przypuścił cały szereg ataków na bramkę przeciwnika, ataki lwowian były jednak niezdecydowane i prowadzone zbyt gorączkowo. Niemcy bronią się energicznie, zaczynają grać za ostro i dopuszczają się licznych „fauli”, które jednak dobrze sędziujący Herites bezlitośnie karze. W 29 m.n. przerywa się Szabakiewicz, centruje, skutnym strzałem zdobywa pierwszą bramkę dla barw lwowskich. Dalszy czas aż do przerwy upływa na chustronnych atakach.

po przerwie lwowianie grają przez 25 minut wprost znakomicie, ataki ich odznaczają się doskonałym wykończeniem, z center Parnesa (grającego po pauzie zamiast kontuzjowanego Wichury) zdobywa Steuermann jedną, a potem Kuchar jeszcze dwie bramki. Wynik meczu opiewał już 4:0 i wprowadził widzów w osłupienie.

Niemcy mimo to nie tracą głowy owszem pracują ofiarnie i zdobywają przez lewoskrzydłowego Fielscha jedyną bramkę. Gra od 25 min. należy do Niemców, którzy nie umieją jednak swej przewagi uwydatnić, a to dzięki też silnemu oporowi lwowskiej obrony.

Wśród wielkiej radości lwowskiej kolonii, oraz przedstawicieli konsulatu polskiego, drużyna lwowska jako zwycięzca opuszcza boisko. Gra drużyny lwowskiej zasługuje na specjalne uznanie, wyróżnili się przedewszystkiem Kuchar, Giebartowski, Drapała, Schneider i Szabakiewicz, z drużyny wrocławskiej zaś bramkarz Goerlitz, obrońca Krause i lewoskrzydłowy Bergel. Sędzia p. He-

Inauguracyjne zawody w piłkę nożną

łódzkiego R. K. S. „Tur”

W niedzielę, dn. a 21 b. m., o godzinie 11-ej rano na boisku „Sokoła” w Zgierzu młoda drużyna R.K.S. „Tur” rozegra zawody towarzyskie z „T.U.R.” — Zgierz.

Będzie to pierwszy występ zespołu robotn. klubu sportowego „Tur”, który jakkolwiek powstał dopiero przed niespełna dwoma miesiącami, nie bacząc na późną jesień, chce zaprezentować swoją pracę na zielonej murawce jeszcze w roku bieżącym, aby dowiedzieć się, że brać robotniczą chętnie i z zapałem rozwija się, mimo trudnych warunków, jakie zwykle spotyka się w organizowaniu nowych klubów sportowych.

Nieszczęśliwe wypadki mnożą się

Jeden z lepszych graczy R. T. S. „Widzewa” lewoskrzydłowy Wacław Pilc, który broni barw polskiej drużyny reprezentacyjnej na tegorocznej olimpiadzie robotniczej w Wiedniu, podczas meczu towarzyskiego „Widzewa” — „Turyści” zderzył się tak nieszczęśliwie z Michalskim II, iż odniósł bardzo poważną kontuzję lewej nogi.

Poszkodowany prawdopodobnie zmuszony będzie poddać się operacji.

Nie upadli na duchu

Po smutnej porażce, doznanej w trzecim spotkaniu z „Polonią” i utracie tytułu mistrza stolicy, który zdaje się być już tak blisko, „Warszawianka” nie opuściła rąk, lecz zabrała się do intensywnej pracy, aby w przyszłym roku niepowodzenie swe powetować.

Zorganizowane tournée po krajach nadbałtyckich i Bułgarii dowiodło niezbitcie o wysokim poziomie gry i silnym duchu, panującym wśród drużyny „Warszawianki”. Obecnie, jak się dowiadujemy, „Warszawianka” pozyskała na rok 1927 jednego z najlepszych trenerów Wiednia, pod wytrawnym kierownictwem którego w tajemniczo się w nieznanej jej do tej pory arkanie piłki nożnej. Tak przygotowana „Warszawianka” spokojnie może oczekiwać rozgrywek o mistrzostwo w roku przyszłym.

Tragiczna śmierć atlety podczas produkcji

Oddawna już największą „atrakcją” miast pomorskich był fenomenalny atleci ciężkiej wagi Rozkwas.

W krótkim czasie Rozkwas, który prócz nadzwyczajnej siły odznaczał się również nieprzeciętną urodą męską, stał się ulubieńcem szerokich mas publiczności, a przede wszystkim kobiet. Od szeregu tygodni pomorski Herkules objeżdżał północne miasta województwa. Jaskrawe afisze głosiły, że sensoryjnym punktem programu będzie „samochód na piersiach Herkulesa”. W samochodzie miało siedzieć 6 osób. Ostatnio Rozkwas przybył do Kartuz. Niezwykła produkcja z przejechaniem miała się odbyć na środku rynku, który zapelnily tłumy. Rozkwas położył

się na bruku, umieszczono na nim drewniany pomost. Obok stanął ciężki samochód do którego wsiadło 6 osób. Zawarzał motor. Publiczność wstrzymała oddech.

Auto ruszyło, wjeżdżając całym ciężarem na pomost, złożony na piersiach atlety.

Wtem... Z dziesiątek piersi wyrwał się przeraźliwy krzyk! W jednej chwili cały ciężar samochodu przeważał się i oparł lewym kołem na szyi nieszczęsnego atlety, drugoścąc mu kręgosłup.

Rozkwas nie drgnął. Poniósł śmierć na miejscu. Ciężar samochodu zmiądzzył mu kręgi szyi, tak, że głowa ledwie na skórze trzymała się korpusu.

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA
Dr. med. S. DRUEBINA
 6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta), telefon 53-10.
 Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona. Przyjmuje się chore na porody i operacje na I-sza i II-gą klasę. Godziny przyjęć od 10—12. 6508-3

Dr. I. MAJBAUM
 choroby chirurgiczne
 przeprowadził się
 na ulicę Wólczańska 36.
 Tel. 3-10. Przyjmuje od 3—5. 46-1

Dr. Zeligsonow
 przeprowadziła się
 na ul. PIOTRKOWSKA № 84.
 Akuszeria, chor. kobiece, weneryczne (wyłączenie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych; usuwanie włosów elektr. przyjm. 11 i pół do 11 4—7. 5048-1

MATKI pamiętajcie, że jedynym dla dzieci jest tylko **PUDER, MYDŁO i KREM**
Bébé Szofmana 5679-5
 pierwszego wynalazcy. Inne są naśladownictwem.

Dr. med. Stupel

Szkolna 12
 Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopięciowe
 leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa).
 Elektroterapia.
 Przyjmuje od 6-9 w. Pannie od 12-5 pp. 6551-3

Dr. med. Zygmunt Datyner

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
 Przyjmuje od 1-2 i od 4-7.
Piramowicza 11. (dawn. Olginska).
 Tel. 48-95. 6552-1

Dr. med. H. Różan

Narutowicza 3
 tel. 28-93
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
 Przyjmuje od 8 do 10 i od 4-8.
 Pannie od 5 4 pp
 Leczenie lampą kwarcową.

Herbata  **znanej**
Wszecławowej
Marki
„BRACIA K & C POPOWY”
DO NABYCIA WSZEDZIE.
 Przedst. EDWARD EPSTEIN Łódź,
 ul. Prez. Narutowicza 18. **Telefon 13-73**

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA | WYCHOWANIE

ANGIELSKIEGO
 konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Piotrkowska 152, m. 8. front, codz. od g. 3—5 po poł. 6580-2-11

KUPNO | SPRZEDAŻ

PIESKI
 ratlerki (rejpinzerki) tanio, bardzo ładne. Główna 32 — 4. 6550-3

SPRZEDAM
 maszyny do szycia „Singer”, mało używana. Piotrkowska nr. 291, m. 19. 6593-2-k

Z POWODU
 likwidacji wyprzedaje meble nowe, gabinet, stolowy, sypialnicę oraz pojedyncze meble. Narutowicza 5 I p., front.

LOKALE | MIESZKANIA

MŁODE
 małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego lub bez umeblowania. Oferty do „Głosu” pod „Pokój”. 6571-2-m

POKOJU
 umeblowanego z wygodami w okolicy od ulicy Andrzeja do Karola poszukuje od zaraz biuralistka. Oferty pod „A. B. 7” do „Głosu”. 6574-2-m

POKÓJ
 do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów. Senatorska 14, II p., m. 12. 6587-3-m

DONIESIENIA ROZM.

JAN MORAWSKI
 zagubił weksel na sumę zł. 100. Wystawca Rudolf i Olga Milla. 6585-1-z

PRZYJME

Inteligentna panna na mieszkanie. ul. Kilińskiego 153, m. 14. front. 3 piętro. 6589-3-d

ZAGUB. DOKUMENTY

AMANDA Wilhelmina MANK
 zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 6540-3

KRYJAN JÓZEF
 zagubił kartę zwolnienia z policji państwowej, wydaną w Białymstoku. 6582-1-z

:: GIEŁDA PRACY ::

MŁODA
 osoba z prowincji poszukuje posady do samotnego. Oferty uprasza się składać do admin. „Głosu” dla „R. S.”. 6592-2

KORESPONDENT.

Samodzielną rutynowaną siłą, władającą jęz.: polskim, niemieckim, francuskim, angielskim i rosyjskim, pragnie zmienić posadę. Kilkunastoletnia praktyka biurowa. Pierwszorzędne referencje. Wymagania skromne. Załatwia również wszelką korespondencję w godzinach wieczornych za przystępnym wynagrodzeniem, rozporządzając własną maszyną do pisania. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Głosu” pod „Osoba zaufania”. 6434-5

MAJSTER
 przedalniczy na kremple i selfaktory z welny i wigonji poszukuje posady. Wiadomość: w biurze dzienników A. Zatorski w Pabjanicach. 6584-3

BUCHALTER - BILANSISTA
 Długoletnia rutynowana siła, władająca językami, posiada pierwszorzędne referencje poszukuje pracy stałej lub godzinowej. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego” sub. „F. D. Z.” 6536-3

PANNA,
 mająca świadectwo ukończenia kursów pisania na maszynie, przyjmie posadę maszynistki lub jakakolwiek inną posadę biurową. Oferty składać do „Głosu” sub „Skromne warunki”. 6586-2

POSZUKUJE
 posady masjer - kierownik z długoletnią praktyką branży mechanicznej, o beznany gruntownie z elektrycznością silnego i słabego prądu. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Głosu” pod „A. Z. S.” 6581-3

KRAWCOWA
 uzdolniona na damskiej garderobie i dziecięcej bieliznie poszukuje zycia prywatnie. Wiadomość: Sienkiewicza 39, Chojnacki, sklep. 6526-3

PRZYJMUJE
 filet na story i kapy, a także jasny kolorowe i białe bardzo tanio na dogodnych warunkach. Kenowa, Nowomiejska 4. 6590-3-d